

# POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 | Kościuszki 15, Telefon 578 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase.

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10 | Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10 | Telefon 1699 — P. K. O. Katowice nr. 303551

REPREZENTACJA: Królewska Huta | ulica Olmnażalna nr. 39 — Telefon nr. 608

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3.50 złote z doręceniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

## Zmieniony pakt czterech podpisany?

### „Jeszcze jedna nieszkodliwa deklaracja czterech mocarstw?”

Londyn. Cała prasa londyńska w jednoznacznych depešach z Rzymu stwierdza, że zasady paktu czterech mocarstw zostały w Rzymie ustalone, oraz że parafowanie tekstu nastąpi w Genewie w ciągu bieżącej tygodnia. Dzienniki podkreślają, że pierwotny projekt uległ zmianom. Redakcja obecna ma na celu uspokojenie Małej Ententy, że pakt czterech mocarstw nie jest równoznaczny z dyktando czterech mocarstw. Poza tem niema mowy o rewizji traktatów. Wszelka akcja rewizjonistyczna pozostawiona jest Lidze Narodów. Co do rozbrojenia pakt podkreśla wyraźnie, że może ono być osiągnięte etapami, wyszczególnienie zaś tych etapów pozostawia się Genewie.

Opportunistyczne głosy angielskie. „Daily Herald” stwierdza, że wobec przedręgowania go w powyższym sensie, pakt jest tylko nieszkodliwą deklaracją czterech mocarstw, co do współpracy w interesujących je sprawach w atmosferze przyjaźni i porozumienia.

„Times” wysuwa następujące 4 korzyści, wynikające z zawarcia paktu: po pierwsze — współpraca czterech wielkich mocarstw zapobiegająca (?) obecnemu podziałowi Europy na dwa obozy ze sprzecznymi interesami, po drugie — współpraca w formie odpowiadającej obecnemu projektowi wywrze wpływ uspokajający (?) na mniejsze państwa, po trzecie — odprężenie polityczne będzie miało zbawienny wpływ na konferencję ekonomiczną, której utworzenie i po czwarte — pakt równocześnie

da Niemcom, moralną satysfakcję, a Francji dodatkową (?) gwarancję (?) bezpieczeństwa. (?)

Dla tych wszystkich powodów „Times” uważa, że można oczekiwać, iż pakt odpowie swemu zadaniu zabezpieczenia pokoju na okres 10-letni. (?)

Goering porozumiał się z de Jouvenelem

Paryż. Agencja Havasa donosi, że według wiadomości ze źródeł angielskich, Francja, Wielka Brytania, Niemcy i Włochy zaakceptowały nowy projekt paktu 4-ech mocarstw, którego tekst wysłany został jakoby już do Genewy, gdzie ma być oficjalnie parafowany. Premier pruski Goering miał dojść do zupełnego porozumienia w rozmowie z ambasadorem Francji w Rzymie de Jouvenelem. Prasa francuska za-

chwycuje się w dalszym ciągu z rezerwą wobec wszystkich obiegających na ten temat poglądów.



Norman Davis, delegat Ameryki na konferencję rozbrojeniową, będzie miał również dużo do powiedzenia w sprawie paktu czterech.

## Japończycy wkroczyli do Pekinu?

Tokio. Wojska japońskie znajdują się w odległości 2 mil od Pekinu. Według informacji, nadchodzących z frontu do dzielnic japońskich, już wczoraj należało oczekiwać wkroczenia pierwszych oddziałów japońskich do miasta.

W obronie Pekinu padło 10 tysięcy Chińczyków.

Londyn. W wyniku prowadzonej w ciągu ostatnich dni energicznej ofensywy wojsk japońsko-mandżurskich liczą się

powszechnie w Pekinie, że miasto zostanie łada godzina zajęte. W możliwości obrony przed atakiem japońskim nikt nie wierzy, bowiem miasto jest otoczone ze wszystkich stron. W walkach, które rozegrały się po przekroczeniu przez Japończyków rzeki Luan, zginąć miało 10 tysięcy Chińczyków.

Japończycy sięją przez swą akcję panikę w mieście, a równocześnie wyrażają zgodę na zawarcie rozejmu i pokoju, stawiając następujące warunki Nankino-

wi: 1) Uznanie Mandżurii de jure; 2) stworzenie strefy neutralnej, która ma obejmować wszystkie prowincje na północ od rzeki Żółtej; 3) wyrzeczenie się połku towarów japońskich; 4) zniesienie wszelkich jednostronnych umów o eksterytorialności i koncesjach oraz zawarcie układów na zasadzie równoprawienia, których naczelnym hasłem byłoby: „Azja dla Azjatów”.

XOX

### Wycieczka inżynierów lotewskich w Polsce.

Warszawa. Wczoraj przybyła do Warszawy z Łotwy wycieczka inżynierów kolejowych lotewskich w liczbie 22 osoby z generalnym dyrektorem kolei lotewskich Sprongiem, dyr. techn. Timuska, dyr. ruchu Grinupsem. Na dworcu powitali wycieczkę dyrektor departamentu w Min. Komunikacji Inż. Gronowski, oraz przedstawiciel Związku inżynierów kolejowych inż. Fysmond. Wycieczka kolejarzy lotewskich podejmowana przez Związek inżynierów kolejowych zwiędzi Warszawę, Katowice, Zakopane, Krynice i Kraków.

### Manifestacje konserwatystów w Sztokholmie.

Sztokholm. Konserwatystki zorganizowały wielką manifestację narodową skierowaną przeciwko komunizmowi i innym ruchom rewolucyjnym. W pochodzie, który przeszedł przez miasto, wzięło udział przeszło 40 tys. osób. W olbrzymim meetingu który zakończył manifestację wzięło udział wielu deputowanych konserwatystów z b. prezesem rady ministrów Lindmanem na czele.

## Wykrety niemieckie wobec górnośląskiej skargi mniejszości żydowskiej.

Genewa. 72-ga zwykła sesja Rady Ligi Narodów rozpoczął się pod przewodnictwem delegata Meksyku. Na porządku posiedzenia z okazji ustalenia porządku dziennej sesji, delegat niemiecki Keller zakwestionował wpisanie na porządek dziennej petycji obywatela niemieckiego z niemieckiego Górnego Śląska Bertheima w sprawie sytuacji żydów, wniesionej na podstawie art. 147 Konwencji górnośląskiej. Delegat niemiecki ma wątpliwości, że Bertheim może być uważany za przynależnego do mniejszości, ale gotów jest rozpatrzyć argumenty rządu niemieckiego. W oczekiwaniu na uwagi rządu niemieckiego w tej sprawie Rada zarezerwowała wpisanie tej petycji na porządek dziennej. Bertheim urodził się w Salzburku, w ostatnich latach był stałym mieszkańcem Gliwic, a obecnie, uciekłszy z Niemiec, prze-

bywa w Czechosłowacji. Zapewne w tych okolicznościach rząd niemiecki będzie podtrzymywał swe żądanie uznania Bertheima za nienależącego do mniejszości.

Manewry niemieckie w Genewie.

Genewa. Delegacja niemiecka zawiadomiła przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona, że wycofuje swe poprawki do części projektu brytyjskiego, dot. efektywów. Delegacja niemiecka dodaje, że zgadzając się na projekt angielski, zastrzega sobie ustosunkowanie się co do szczegółów oraz co do materiałów wojennych, które zdaniem delegacji niemieckiej, są ściśle związane z kwestią efektywów. Henderson poinformował komisję główną na początku wczorajszego posiedzenia o tem stanowisku delegacji niemieckiej.

### Pakt czterech już parafowany?

Paryż. Prasa podaje w depešach z Londynu i Rzymu, jakoby pakt czterech został już parafowany. Pewien wyższy urzędnik włoski miał oświadczyć przedstawicielowi prasy francuskiej w Rzymie, że pakt został już parafowany i odesłany został do Genewy, gdzie ma być oficjalnie podpisany przez przedstawicieli Włoch, Francji i Niemiec.

### Nadzieje Berlina.

Berlin. Biuro Conti komunikuje: W niemieckich kołach miarodajnych oświadcza, że krające wczoraj wiadomości o zakończeniu rozmów w sprawie paktu 4-ech są niecisłe. Wprawdzie dzięki ostatnim rokowaniom premiera pruskiego Goeringa w Rzymie sprawa posunęła się naprzód, jednakże rokowania nie zostały jeszcze doprowadzone do końca. Istnieje nadzieja bliskiego ich zakończenia w sensie pozytywnym. Ambasadorowie zainteresowanych mocarstw w Rzymie zostali zaproszeni wczoraj wieczór do ministerstwa spraw zagranicznych celem kontynuowania rozmów.

### Co powie Ameryka?

Londyn. Agencja Reutersa donosi, że w urzędowych kołach Londynu potwierdzają wiadomość o zawarciu porozumienia między rządem włoskim, a ambasadorami Francji i Wielkiej Brytanii oraz premierem pruskim Goeringem. W pierwotnym projekcie paktu 4-ech mocarstw wprowadzone zostały znaczne zmiany. Rząd włoski przesłał nowy projekt do Genewy celem rozpatrzenia go przez ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Jak sadzą, podpisanie paktu zależy będzie w znacznej mierze od opinii Normana Davisa.

**Ostatni dzień zgłoszenia udziału**

**IV. TARGACH KATOWICKICH**

od 24. V. — 8. VI. 1933 r.

Informacje na terenach wystawowych przy Parku Kościuszki. Telefon 18-68.

# Po Zjeździe działaczy społecznych i gospodarczych.

Trzydniowe obrady wielkiego zjazdu działaczy społecznych i gospodarczych, zainicjowanego i zorganizowanego przez Blok Bezpartyjny, skupiły na sobie uwagę całego społeczeństwa. Zjazd bowiem był imponujący nie tylko ilościowo, lecz również i jakościowo, nie tylko przez udział tysiąca osobistości naszego świata społecznego i gospodarczego, lecz również i przez dobór tych osobistości, reprezentujących wszystkie dziedziny naszego życia. Zebrali się ludzie, zajmujący najważniejsze stanowiska w naszym przemyśle, handlu, rzemiośle, bankowości, spółdzielczości, w naszych organizacjach i związkach społecznych i gospodarczych — ludzie wielkich doświadczeń praktycznych i głębokiego znawstwa wszystkich ośrodków życia w państwie.

Poco się zjechali? Nie poto, by zadawała się jałowa krytyka, by zalaływarć ręce, biadać, siać defetyzm i pesymizm. To pozostało jako wyłączną domenę opozycji...

Zjechało się tysiąc ludzi chętnych do pracy i współpracy, by korzystając z doświadczeń na swych placówkach, zastanowić się, jakie istnieją realne możliwości ożywienia życia gospodarczego i podniesienia na tej drodze dochodowości i oszczędności warsztatów pracy. Duchem szukania tych możliwości w obecnych warunkach — bez wybiegania w idealny świat marzeń czy urojeń — ożywione były obrady zarówno dwu-krotnych zebrań plenarnych, jak i wielogodzinnych narad w pięciu komisjach Zjazdu.

Zauważano więc wskazań w komisji rolniczej, jak podnieść dochodowość naszego rolnictwa i użyć doli naszego ziemiaństwa i włościaństwa.

Rozpatrywano bardzo wszechstronnie i szczerze tak ważną grupę naszego gospodarstwa narodowego, jaką stanowi przemysł, handel i rzemiosło.

Zastanawiano się gruntownie nad gospodarczą sytuacją tak doniosłego działu naszego życia społecznego, jakim jest samorząd terytorjalny. Bo przecież wiemy, w jak ciężkiej sytuacji znalazły się pod naporem czasu kryzysowego samorządy, jak trudno im wybrnąć z rozpaczliwego w niektórych częściach kraju położenia.

Obradowano bardzo szczegółowo i dokładnie nad dojmującym następstwem kryzysu, jakim jest bezrobocie i szukano dróg i sposobów, któreby zmniejszyły jego rozpiętość i umożliwiły jak najlepsze zatrudnienie tych, którzy posturali pracę.

Wreszcie szukano najpraktyczniejszych wytycznych na najważniejszym chyba odcinku — w dziedzinie naszych stosunków finansowych. Omawiano więc tak doniosłe zagadnienie, co czynić należy, aby móc zwiększyć skromne nasze zapasy kapitałowe, stanowiące siłę motoryczną całej naszej działalności gospodarczej.

W wyniku tych trzydniowych obrad ustalono też szereg tez, obejmujących całokształt naszego życia społecznego i gospodarczego. Oczywiście w szupłych ramach artykułu niepodobna podać szczegółowej analizy tych tez. Możemy się tylko pokusić o ogólną syntezę, o zobrażenie ich w jednym rzucie.

Cóż więc widzimy z tych uchwał, zapadłych na Zjeździe, uchwał, będących wyrazem poglądów ludzi praktyki życiowej, będących głosem ludzi z „terenu”?

Widzimy z tych uchwał, że: jest szereg możliwości realnych podjęcia prac, któreby ożywiły nasze życie gospodarcze, zapobiegły narastaniu bezrobocia, pozwoliły podnieść stopę życiową mas;

wszystko, co w okresie trzyletnim przeszło zmagani z kryzysem zarządził rząd, znalazło aprobatę działaczy społecznych i gospodarczych, którzy z całego kraju zjechali się a reprezentują wszystko odłamy naszego życia;

realizacja tych wszystkich zarządzeń, które przez szereg lat opracowały i przygotowały rządy pomajowe, zależna jest nie tylko od rządu, ale również i w wielkiej mierze od samego społeczeństwa;

nawet w ciężkich warunkach finansowych jest możliwość przeprowadzenia szeregu robót inwestycyjnych, które uprawniłyby gospodarkę naszych

warsztatów pracy i podniosły ich dochodowość.

Aby jednak to wszystko zrobić, trzeba — i to zjazd uanoocnił dosadnie wszystkim, którzy chcą myśleć realnie — nie zrażać się trudnościami, nie porażać się w jałowej krytyce i defetyzycznym narzekalstwie — ale zakasać ręce i pracować!

## Austria chce zostać państwem niepodległym.

Wiedeń. Kanclerz Dollfus wygłosił onegdaj przemówienie, transmitowane przez radio, w którym podkreślił z naciskiem, że Austria jest państwem wolnym niepodległym i pragnie nle nadal pozostać. Kanclerz podkreślił, że w Austrii każdy obywatel korzysta z pełni

praw. Prasa przypisuje mowie Dollfusa wielkie znaczenie, gdyż wyraża ona credo polityczne nie tylko rządu, lecz i narodu austriackiego.

Wiedeń. „Der Morgen” donosi, że ponowne zaatakowanie Austrii przez ministra Franka, spowodowało demar-

## Ostra walka hitlerowców z niemieckonarodowymi w Gdańsku.

Gdańsk. Zapowiedź przywódcy hitlerowców gdańskich p. Forstera o przeprowadzeniu ostrej walki przeciwko wszystkim innym stronnictwom, zdaje się być wprowadzana w czyn. Znamiennym objawem chwili jest fakt, że najostrejsza walka zaczyna się rozgrywać między najskrajniejszymi nacjonalistycznymi obozami, a mianowicie pomiędzy niemiecko-narodowymi i hitlerowcami. Z obu stron zarzucają sobie nawzajem zdradę stanu, a senat dr. Ziehla korzysta z przysługujących mu jeszcze praw, by energicznie zwalczać narodowych socjalistów. Onegdaj zamknięto więc na okres 4 tygodni organ neofitów-hitlerowców „Danziger Neueste Nachrichten” za zamieszczenie listu hitlerowskiego kan-

dydata na prezydenta senatu, dr. Rauschninga, w którym ostro zaatakował on prezydenta dr. Ziehla, zarzucając mu zdradę stanu. Według uzyskanych wiadomości senat nosi się z zamiarem zakazania w Gdańsku organów hitlerowskich, „Der Danziger Vorposten” i „Völkischer Beobachter”.

Na zebraniu „frontu czarno-białoczerwonego” wygłosił prezydent Ziehm długie przemówienie, w którym zarzucił hitlerowcom, przedewszystkiem dr. Rauschningowi i Forsterowi, działanie na szkodę Gdańska. Zdaniem dr. Ziehla, ostre ataki prasy światowej i polskiej, skierowane ostatnio przeciwko Gdańskowi, wywołane zostały akcją hitlerowską.

## Podziękowanie P. Prezydenta

Warszawa. Ze względu na ogromną ilość nadesłanych ze wszystkich stron kraju i zagranicy depech gratulacyjnych z okazji ponownego wyboru prof. Ignacego Mościckiego na stanowisko prezydenta R. P., P. Prezydent polecił szefowi kancelarii cywilnej za pośrednictwem prasy złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom i osobom, które życzenia nadesłały.

## Premier powrócił w Wilna

Warszawa. P. Prezes Rady Ministrów Jędrzejowicz wrócił z Wilna do Warszawy.

che do rządu niemieckiego. Rząd austriacki złożył protest przeciwko mowom oficjalnych przedstawicieli Niemiec, skierowanym przeciwko niepodległości Austrii. „Der Montag” dowodzi, że rząd Hitlera pragnie powetować na Austrii niepowodzenia swej polityki zagranicznej.

## Bawaria hitlerowska zbojkotuje Austrię.

Wiedeń. Son-und Montags-Zeitung donosi, że minister bawarski Essler proklamował tam bojkot turystyczny Austrii ze strony Niemiec. Bojkot ma być odpowiedzią Niemiec na liczne wydalenia obywateli niem. z granic Austrii.

## Demonstracja 15 tysięcy hitlerowców pod Górą św. Anny.

Berlin. W 12 rocznicę walk z powstańcami polskimi pod Górą św. Anny na G. Śląsku, odbył się w niedzielę wielki przemarsz oddziałów szturmowych z całego Śląska niemieckiego, przy udziale około 15 tys. uczestników.

## Nienaruszalny monopol.

Berlin. Kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej odmówiło zatwierdzenia narodowo-chrześcijańskiego zakonu Fryderyka Wielkiego utworzonego przez b. członków loży „Pod trzema globusami”, przeciwstawiając się tworzeniu odrębnych organizacji.

## Zmiana taryfy celnej w U. S. A.?

Waszyngton. Roosevelt zawiadomił prezydium izby reprezentantów i senatu, że w najbliższym czasie złoży w kongresie projekt ustawy, upoważniającej go do zmiany taryfy celnej.

## Pancerniki szwedzkie przybywają do Gdyni.

Gdynia. W najbliższą niedzielę przewidziane jest przybycie do Gdyni dwóch pancerników szwedzkich, które będą rewidzowały flotę polską.

## Kto wygrał?

20,000 zł. na n-ry 52603.  
15,000 zł. na n-ry 92686.  
10,000 zł. na n-ry 72854 141346 147738.  
5,000 zł. na nr. 31173.  
2,000 zł. na n-ry 42911 46313.  
1,000 zł. na n-ry 62480 84076 97756 12329.  
400 zł. na n-ry 68960 102188 193737 115339 144181 150923.

## Dziennik wygranych do przejrzenia w Kolekturze W. KAPTAŁ I SKA

KATOWICE, ulica św. Jana nr. 16  
Odzyskał: Królowska Huta, Tarn. Góry, Błętko. Główna wygrana zostanie wylosowana w ostatnim dniu ciąglenia.

Ciąglenie I klasy trwa do dnia 23 maja rb. Losy I klasy loszre do nabytca. Największa wygrana 1 000 000 zł. padła u nas!

200 zł. na n-ry 13842 15136 25415 26100 27876 30782 35727 51871 56100 66586 84861 86974 88743 91724 96663 101661 113303 122909 133156 149848 150 zł. na n-ry 13788 16445 19733 20167 25019 28910 28847 29284 32827 39918 44907 49064 61384 61817 68042 66804 68030 75695 80589 812284 83388 86248 89127 91280 93814 93629 94229 90991 108562 108872 108980 118863 128766 126093 129216 134214 138016 138699 139888 139695 154781.

**POLSKIE OSRAMÓWKI**  
produkowane w Pabjanicach  
gwarantują:  
DŁUGĄ ŻYWOTNOŚĆ  
WIELKĄ WYDAJNOŚĆ ŚWIATŁA  
MAŁE ŻUŻYCIE PRĄDU



## H.t'er bierze udział w manewrach floty wojennej.

Berlin. Do Kilonii przybył samolotem członkowie rządu Rzeszy z kanclerzem Hitlerem na czele celem wzięcia udziału w rewji marynarki wojennej. W porcie Kilonii skoncentrowano wszystkie jednostki floty niemieckiej i pancernikiem „Deutschland” na czele. Flota odbędzie dwudniowe manewry. Ćwiczeniom przypatrywać się będzie kanclerz Hitler z pokładu statku „Schleswig Holstein”. Wczoraj odbyła się defilada oddziałów marynarki. Do marynarzy przemówił kanclerz Hitler, podkreślając: „Po-

kój uzyskać mogą tylko narody, posiadające poczucie honoru i wolności. W tem znaczeniu rewolucja narodowa w Niemczech proklamowała walkę o wolność i równouprawnienie Niemiec dzisiejszych. Rząd Rzeszy przybył do Kilonii, aby powitać flotę niemiecką. Wizyta ta posiada zarazem inne znaczenie. Mimo, że wielkiem (?) jest pragnienie nasze pokonju (?), to jednak również silnie jesteśmy zdecydowani odzyskać dla narodu niemieckiego równe prawa i jego wolność.”

## Stanowisko Francji w sprawie rozbrojenia niezmiennione.

Genewa. Według danych, zebranych przez tut. przedstawiciela Havasu, stanowisko Francji w sprawie rozbrojenia nle uległo żadnej zmianie na skut-

ostatnich wypadków. Zapewne Paul Boncour będzie miał okazję do stwierdzenia tego na posiedzeniu konferencji rozbrojenlowej.

## Zaprzeczenie francuskie.

Genewa. Paul Boncour w rozmowie z przedstawicielami prasy francuskiej oświadczył, że wiadomości o rychłym podpisaniu czy też parafowaniu paktu 4-eh jest bezpodstawną. Rokowania, których podsta-

wą jest memorandum francuskie, posunęły się naprzód, ale nie nie jest jeszcze zdecydowane ani nie zostanie zdecydowane, zanim nie wypowie się francuska Rada ministrów.

# „Wsadzić mu knebel do ust. — Pałkami gumowymi w mordę!”

Wstrząsająca opowieść dzennikarza niemieckiego o bestjalstwie hitlerowców.

W wychodzącym w Pradze czeskiej tygodniku „Die neue Weltbühne” (Nr. 19 z 11 bm.) zamieszcza Curt Haas z Berlina następujący opis:

Dnia 28 lutego — około 11 wieczorem położyłem się do łóżka i przespałem pożar Reichstagu — obudziłem się około godziny 4 nad ranem. Jeszcze w półśnie słyszę głos mej gospodyni:

— Kilku panów chce z panem mówić...

W pokoju panuje półmrok; niewyraźnie widzę szczęście do osmiu ludzi. Przedemną leży dwóch rewolwerów.

— Czego sobie panowie życzą?

— Niech pan wstanie i ubierz się! Jest pan aresztowany na rozkaz ministra spraw wewnętrznych.

Zastanawiam się. Dlaczego mam być aresztowany? Nie należę do żadnej politycznej organizacji, jestem dziennikarzem, ale od roku nie ogłosiłem ani jednego politycznego artykułu. Wreszcie: kim są cywile, którzy chcą dokonać aresztowania?

— Czy mają panowie legitymację policyjną lub rozkaz aresztowania? Jeżeli panowie nie wylegitymują się, nie wstane.

— Natychmiast pan wstanie! marsz!

— Dlaczego mam być aresztowany?

— O tem dowie się pan potem. A teraz dosyć gadania. Jest godzina 4-ta minut 36. Jeśli pan za sześć minut nie będzie ubrany, zastrzelimy pana.

Opuszczam łóżko, wdziewam spodnie. Tymczasem jeden z przybyszy rewiduje kieszenie mego surduta, wydobywa mój paszport i rzuca go na stół.

— To tutaj zostanie!

— Nie, paszportu tu nie zostawię, bez paszportu nie pójdę.

— Ma pan jeszcze jedną minutę czasu.

— Wszystkie mi jedno, bez paszportu nie opuszczę tego pokoju.

Stoję obok łóżka. Jeden ze zbiorów przykłada mi rewolwer do skroni, sześciu ludzi rzuca się na mnie. Wołam o pomoc. Słyszę:

— Wsadzić mu knebel do ust! Pałkami gumowymi w mordę!

Pałka gumowa wali w moją czaszkę. Kto komenderuje:

— Tylko w głowę... raz, dwa... raz dwa...

Krew zalewa mi twarz. Słyszę jeszcze:

— Związać go sznurami! — potem trące przytomność.

Gdy się budzę, jestem już skrupowany i mam knebel w ustach. Zawijają mnie w przesteradła i wywiekają z pokoju.

Na ulicy stoi taksówka; dokoła niej jacyś ludzie. Jeden z nich w mundurze S. A., który dowodzi całą akcją. Potem dowiedziałem się, że nazywa się Sachs, jest dowódcą 8-ci drużyny.

Rzucano mnie do taksówki; czterech drabów wsiadło do niej. Jazda nie trwa długo. Auto zatrzymuje się. Szofer zatrzymał się przed posterunkowym policji i rzekł:

— Nic jące dalej. W taksówce jest ciężko ranny.

Posterunkowy wydaje zarządzenie: — Odwieźć go do najbliższego rewiru policyjnego.

Przed rewirem Nr. 31 zatrzymuje się auto. Zjawiają się dwaj funkcjonariusze policji, wyjmują mi knebel, rozwiązują sznury i zanoszą do wartowni. Nie jestem w stanie mówić. Zawożą mnie do szpitala policyjnego przy ulicy Scharnhorsta.

Popołudniu około trzeciej zjawia się w celli urzędnik policji i oświadcza:

— Jest pan wolny! W ministerstwie spraw wewnętrznych nie ma wiadomości o rozkazie aresztowania pana. Wystawo mi, bym spisał z panem protokół.

Osiem stron zawiera protokół. Urzędnik kiwał głową i mówi:

— Zawładająca pan życie szoferowi... Napisał pan do ministra. Podaj mi pan także, że zabrał pan srebrny tuiuszczyk.

W szpitalu Virchow, na chirurgicznym oddziale, lekarze są przerażeni be-

stjalnością, z jaką mnie potraktowano. Przeszedłszy nieco do siebie, napisałem list do ministra Goeringa. Po wyleczeniu się opuściłem szpital i zamieszkałem u znajomych. Po dwóch tygodniach otrzymałem następującą odpowiedź na me zażalenie:

Pruski minister spraw wewnętrznych

Oficer łącznikowy S. A.

Brb. Nr. 29/33

Berlin, 13 marca 1933.

Do Pana Curta Haasa

w Berlinie.

Pańskie pismo do pana ministra zostało mi przekazane do urzędowania i wydania dalszych zarządzeń.

Stwierdziłem, że podane przez pana fakty nie odpowiadały prawdzie, a w istotnych punktach są bądź niesłuszne, bądź pizelinczone.

## Trzeba położyć kres germanizatorskim zakusom niemieckim „oberkatolików”. Odprawa faryzejskiego wypadu „Oberchl. Kuriera”

Katowice, 23 maja.

Znany ze swego obrzydliwego faryzejszwa i podstępnego germanizatorszwa „Oberchl. Kurier” zamieścił dnia 20-21 b. m. notatkę p. t. „Deutsche Kirchengänger unter Aufsicht”. W notatce tej twierdzi „Oberchl. Kurier”, jakoby katolicy niemieccy w Katowicach-Debie, uczęszczający na nabożeństwa niemieckie, narazem byli na szykanujący nadzór ze strony członków miejscowego Z. O. K. Z., którzy rzekomo dokładnie obserwowali zapisuła każdego uczęszczającego na nabożeństwo niemieckie. „Oberchl. Kurier” charakteryzując ów nadzór jako rzekomo sztywne antyniemieckie równocześnie sam się wygadał, że do uczęszczania na nabożeństwa niemieckie kapłani Niemcy nawiązywać i mało uświadomionych Polaków.

Pisze mianowicie „Oberchl. Kurier” we wspomnianej notatce m. i. co następuje:

„Na szczęście jest jeszcze wielu (!) rozumnych (?) polskich katolików, którzy uczęszczają również na niemieckie nabożeństwa, gdyż kierują się oni świadomością (?), że Panu Bogu podoba się każda modłtwa bez względu w jakiej mowie wypowiedziana, jeśli tylko pochodzi z serca”.

Nie włączając się w polemikę z tą nahlaną sztuczką germanizatorską, zapytamy się tylko „Oberchl. Kuriera”, dlaczego tak się upiera przy nabożeństwie niemieckim, skoro „Panu Bogu podoba się modłtwa w każdym języku”, byle szczerą.

Możnaby z tego wyciągnąć wniosek, że katolikom niemieckim nie stanie się żadna krzywda, jeśli bde się modlić po polsku a nie po niemiecku. My jednak, choć nas „Oberchl. Kurier” tak łaskrawo zachęca do wspomnianego logiki, nie

S. A. (Sturmabteilungen) były uprawnione aresztować pana i zachowały się od samego początku w stosunku do pana odpowiednio. Gdy się pan na żądania S. A. ubrał, począł pan krzyczeć i rzucił się pan na ludzi z S. A. Jednego z nich pokasał pan i zranił mu pan palec. Zachowanie to pana zmusiło zatem ludzi do tego, że użyli siły, aby złamać upór pana. Stwierdziłem, że użyte przeciw panu środki nie wykazywały poza konieczne do złamania pańskiego uporu sposoby.

Nie mam zatem powodu wkroczyć przeciw żadnemu z tych ludzi, natomiast zarządzam, aby pokasany przez pana szeregowiec oddziału S. A. wystąpił przeciw panu.

Oficer łącznikowy S. A.

w pruskiem ministerstwie spraw wewn.,  
Dr. Heyl  
dowódca oddziału szturmowego.

dażemy bynajmniej do zabronienia katolikom niemieckim modłtwy i nabożeństw w języku niemieckim. Natomiast przypominamy kategorycznie „oberkatolikom” germanizatorom, że nie pozwolimy nadużywać hasel religijnych i Kościoła do podstępnej germanizacji w wolnej Ojczyźnie.

Zastrzegamy się również kategorycznie przeciw fałszywej interpretacji ze strony „Oberchl. Kuriera” listów pasterskich ks. Biskupa Adamskiego. Mianowicie „Oberchl. Kurier” w omawianej notatce, skarżąc się na rzekomy „nadzór” w Katowicach-Debie, pyta się członków Z. O. K. Z., „czy nie słyszeli ostatniego listu pasterskiego naszego J. E. Biskupa”. Otóż ów list pasterski, jak wiadomo, potępił niedopuszczalne próby wykroczeń natury nacjonalistycznej w kościele, nie nam jednak nie wiadomo o liście pasterskim, któryby zakazywał dbać uświadomionym Polakom o to, by Niemcy nie nadużywali kościoła i nabożeństw do propagandy germanizatorskiej.

Jeśli „Oberchl. Kurier” podobano się wciągać do dyskusji osobę ks. Biskupa Adamskiego, to niech nam będzie wolno zwrócić uwagę zwierzchnim władzom naszej diecezji na to, w jaki podstępny i niedopuszczalny sposób potrafił „oberkatolicy” niemieccy wyzyskiwać enuncjacji władz kościelnych do swej germanizatorskiej roboty.

Czy w związku z tem nie wytania się konieczność wydania listu pasterskiego, wymierzonego przeciw nadużwanu kościoła do celów germanizatorskich, pozostawiamy osądowi i decyzji zwierzchniej władz naszej diecezji.

## Teatr i estrada.

Koncert orkiestry symfonicznej kolejarzy czechosłowackich.  
Koncert „Echa”.

Dnia 17 bm. w Katowicach w Sali Powstańców, odbył się koncert orkiestry symfonicznej czechosłowackich kolejarzy z Pragi Czeskiej. Koncert ten należał powiwać z radością i uznaniem. Na teatelnym terenie znanym z zain.eresowania się muzyka instrumentalna zespołowa, występ gości czechosłowackich może przynieść niejedną bodziec do dalszej pracy i dalszych wysiłków na tem polu. Koncert spoikał się z żywym zain.eresowaniem miejscowego społeczeństwa, dochód z niego drużyna czechosłowackich kolejarzy przeznaczyła na wzniosły cel: budowę pomnika bohaterów lotników polskich — Zwirki i Wigury.

Orkiestra kolejarzy czechosłowackich, w składzie wielkiej orkiestry symfonicznej, pokazała doskonale opowiadanie techniki instrumentalnej (piękna obsada w instrumentach de-yeh), karność, pełnię brzmienia, — stoi ona rzeczywiście na wysokim poziomie.

Nad całością artystyczną czuwał z całą wnikliwością dyrygent koncertu, p. Karol Sejna. Porozumienie między nim a orkiestra było całkowite. Podkreślanie szczegółów, ich umiejscowienie skalanie przy równoczesnej bacnej uwadze dyrygenta na stronę dynamiczną i agogiczną, nadawało zwarta całość wykonywanym utworom.

Na program koncertu złożyły się 4 utwory czeskich kompozytorów, J. Suka: Uwertura dramatyczna, Z. Fibicha „Wiosna”, V. Nowaka „O wiecznej tęsknocie” i A. Dworzaka Symfonia G-dur.

Kompozycje te dają obraz rozwijającej się muzyki czeskiej z końca minionego stulecia i należą do tej epoki, gdzie treść muzyki narodowej najciężniej jeszcze kształtała ze starszej, odziedziczonej składni muzycznej.

Koncert zakończył się odegraniem nad program paru drobniejszych utworów, — wśród których polska kompozycja — popularny menuet Paderewskiego, wzbudził ogólny entuzjazm.

Miejscowy chór męski „Echo” dał dnia 19 bm. w Teatrze Polskim swój doroczny koncert. Sumienne przygotowanie się do koncertu posiadającego w swym programie cały szereg pozycy nastęrczających wielkie trudności wykonawcze potwierdziły jeszcze raz, iż chór „Echo” w pracy swej nie usaje i posiada przed sobą wysoko posawione ideały artystyczne zespołowej muzyki wokalnej. Pos.ep chór w porównaniu do lat zeszłych jest widoczny, szczególnie w kwestji posłuchu w interpretacyjnym ujęciu utworu, mniej w intonacji, co do strony wokalnej natomiast zauważyć się daje pewien zasób, dotyczący tak całego chóru, jak i poszczególnych krótkich sol (wyjątek — ładnie brzmiące solo barytonowe).

Dodatkno zaznaczyła się przewaga rodzinnej twórczości chóralnej w programie koncertu, wśród której kilkakrotnie umieszczeniu nazwiska Wallek-Walewskiego ma swoją wymowę.

Dyrygent chóru p. Adam Kopyciński, sprawnie prowadził drużnę śpiewacza, odnosząc zasłużony sukces.

Występ p. Stanisława Mikuszewskiego, skrzypka, który brał udział w koncercie „Echa”, spoikał się z serdecznym świątecznym. Odegraniem szeregu utworów świątecznych od Corellego do De Falla wykazał piękną technikę, muzikalność i odczucie stylistyczne. Akompaniował p. Kopyciński. Zast.

## Jedno już zobaczyli — reszty jeszcze nie widzą.

Na marginesie ulotki socjalistów niemieckich w Biejsku przeciw hitleryzmowi i hiteryzującej prasie.

Organizacja niemieckich socjalistów w Biejsku (Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei) wydała w ostatnich dniach ulotkę, w której po scharakteryzowaniu w niezwykłe ostre słowa terrorystycznego رژیم hitlerowskiego demaskuje turejszą niemiecką prasę nieszczyzną idącą na pasku hitlerowskim.

Turejsze niemieckie gazety nieszczyżne — czytamy we wspomnianej ulotce — jak „Beskidnlandsche Deutsche Zeitung” i „Schlesische Zeitung” sławia pełne hańby i okrucieństwa czynny tych bandytów hakencrojcowych, gdyż przednikowały bez komentarzy kłamliwe komunikaty hakencrojcowych barbarzyńców. Gazety te wszystkie zbrodnie akceptują i jeszcze bronia tych okropnych czynów szalejących w zdziczeniu nie-ludzi!

Po wspomnianej charakterystyce, gdzie m. in. pod adresem hitlerowców padają tak wyinowoc określenia jak „hunowie, złodzieje i mordercy”, wyzwa wspomniana ulotka członków niemieckich związków zawodowych do stanowczego bojkotu turejszej hiteryzującej prasy.

Notując z uznaniem omówiony objaw budzącej się świadomości wśród socjalistów niemieckich zmuszeń jesteśmy zaznaczyć, że świadomość ta odnosi się jednak do tych występów hitlerowskich, które godzą w socjalizm lub liberalizm. Natomiast wśród prasy socjalistów niemieckich na Śląsku niema dotychczas żadnej krytyki pod adresem akcji hitlerowskiej, zmlerzającej do „rewizji” traktatów. Przelicnie na tamach prasy socjalistów niemieckich spotkać można z godnością podawane te wszystkie ko-

munikaty, pochodzące z hitlerowskich central prasowych, które mówia o „konieczności” rewizji granic na rzecz Niemiec oraz o domaganu się dla Niemiec równouprawnienia zbrojenlowego.

Jeśli socjaliści niemieccy w Polsce umięją potępić hitleryzm w jego zjawiskach godzących w byt socjalizmu, to można też wymagać od nich na tyle poczucia lojalności wobec Państwa, by umieli też zdobyć się na potępienie hitlerowskiego rewizjonizmu, będącego zarzewiem wojny.

Skoró rewizjonizm ten i zbrojenlowe zakusy hitlerowskich Niemiec amilił już zde-maskować socjaliści Austrli, to tobardziej można tego wymagać od prasy socjalistów niemieckich w Polsce, jeśli ta istotnie chce, stać na gruncie lojalności wobec Polski i na gruncie zasadniczych interesów Rzplitej.

## Nasz poradnik.

# O rozstrzygnięciu odwołań i sprzeciwów w sprawie podatku przemysłowego.

Wniezione w terminie ustawowym odwołanie lub sprzeciw w przedmiocie podatku przemysłowego przechodzi w toku instancji do komisji odwoławczej względnie do władzy skarbowej drugiej instancji, które są powołane do ich rozstrzygnięcia w drugiej i ostatniej instancji.

Dla wszystkich zwykłych przedsiębiorstw stanowią drugą instancję komisje odwoławcze, dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i innych przedsiębiorstw sprawozdawczych jest pierwszą instancją właściwy urząd skarbowy, a druga i trzecia instancją właściwy wydział skarbowy, zaś dla spółek akcyjnych stanowi pierwszą instancję i druga instancją wydział skarbowy a druga Ministerstwo Skarbu.

Komisja odwoławcza i jej przewodniczący korzystają przy rozpatrywaniu odwołań i sprzeciwów z tych samych praw, jakie przysługują komisji szacunkowej i jej przewodniczącemu.

Odwołanie wniezione do właściwego urzędu skarbowego bada przewodniczący komisji szacunkowej wzgl. władza skarbową pod względem merytorycznym, uwzględniając konkretne zarzuty i środki dowodowe także naprawdzone, jakoteż przeprowadza wraz z potrzebą uzupełniającą dochodzenia, a następnie przesyła akta sprawy z wnioskiem komisji szacunkowej wzgl. z własnym wnioskiem do komisji odwoławczej, a to najpóźniej w terminie 30-dniowym od dnia otrzymania odwołania.

Władza skarbową jest obowiązana do badania tylko takich zarzutów odwołania, które w swej treści zawierają nietylko szczegółowo ujęte dane faktyczne, ale także dla poparcia tych danych wskazują **stosowne środki dowodowe**, które dają możliwość stwierdzenia prawdziwości dotyczących twierdzeń. Jeśli więc przy rozstrzygnięciu odwołania zostaje pominięty materiał dowodowy, mający służyć do poparcia danych faktycznych w odwołaniu powołanych, nateńczas takie postępowanie należy uważać za wadliwe, gdyż art. 88 nakłada na odnośne władze obowiązek rozprawy się z całym materiałem tak faktycznym jak i dowodowym, chociażby ten materiał nie posiadał kwalifikacji dowodowej z mocy ustawy (jak powołane w zeznaniu księgi handlowe i zapiski), jeżeli tylko środki dowodowe odwołania zostały ofiarowane na poparcie konkretnych zarzutów; wszelkie zatem środki i wnioski dowodowe, ofiarowane w odwołaniu wymagają sprawdzenia, a w decyzji zatwierdzającej wniosek, muszą być podane powody, gdyby takowe zostały pominięte.

„Księgi handlowe i inne zapiski, dotyczące obrotu mogą być w drugiej instancji rozpatrywane tylko w tym wypadku, gdy płatnik powołał się na nie w zeznaniu o obrocie i oświadczył gotowość przedstawienia ich”.

Księgi handlowe mają zatem kwalifikowaną moc dowodową z ustawy u takiego płatnika, który takowe w swoim przedsię-

biorstwie prowadzi i na nie się w zeznaniu powołał. Gdy płatnik taki zaniechał powołać się na te dowody w zeznaniu, nateńczas druga instancja ich rozpoznawać nie będzie, chociażby to uczynił w czasie późniejszym (w odwołaniu), będzie natomiast rozpatrywać inne dowody pisemne i, zwyczajnie, które może zaofiarować w odwołaniu na poparcie wykazanego w zeznaniu obrotu, ponieważ w samym zeznaniu nie-

zniejszym (w odwołaniu), będzie natomiast rozpatrywać inne dowody pisemne i, zwyczajnie, które może zaofiarować w odwołaniu na poparcie wykazanego w zeznaniu obrotu, ponieważ w samym zeznaniu nie-

# Dzieje alpejskiego lotu.

## Mgła, wiatr i zamieć.

Wiedeń, w maju.

Pierwszy austriacki lot alpejski rozpoczął się pod **złą gwiazdą**. Pomijając już samo założenie lotu, do którego wybrano trasę, prowadzącą przez trzy pasma Alp w porze, w której warunki meteorologiczne są zawsze **nieustalone** do tego stopnia, że w miejscowości niezbyt od siebie oddległe mają warunki atmosferyczne **wręcz odmienne**, dodano do warunków konkursu szereg **ładowisk małych, wysokogórskich**, które stawały zarówno lotnikowi, jak i maszynom zbyt wielkie wymagania.

To też jasnym jest, że wyniki lotu alpejskiego z punktu widzenia sportowego były **fatalne**. Pierwszy dzień lotu był najfatalniejszy. Od wczesnego rana na całej przestrzeni Północnych Alp panowała **mgła i deszcz**, a nawet w wyższych partiach **śnieg, przechodzący w zadymkę**. W Alpach Południowych panował bardzo silny północno-wschodni wiatr.

We wszystkich partiach Alp pułap chmur **leżał bardzo nisko, obniżając się aż do 200 metrów**. Ponieważ równocześnie warstwa chmur była bardzo gruba, **groziło pilotom, lecącym niemożliwie omackiem, rozbić się o jakiś szczyt**. To też przelot ponad Alpami w takich warunkach był naprawdę czynem heroicznym.

Piloci biorący udział w zawodach, musieli stoczyć **formalną walkę z żywiołem wiatru i deszczu**. W poszukiwaniu drogi zaczęli znacznie z ustalonej rezerwowo trasy, chcąc uniknąć zabłąkania wśród mgieł i deszczu oraz fatalnej w takich warunkach katastrofy.

Nie dziwnego, że **11 z nich na 16 odpadło na tak fatalnej drodze**. Pierwszym, którego dosięgnął los w czasie lotu był Andrzej Zottl z królewsko-włoskiego aeroklubu, który lądując na wysokości Ober-Siebenbrunn w Marchfeld, **złamał śmigło**, uszkodził poważnie skrzydła i tamsamem odpadł z konkurencji.

Drugim z rzędu był również **Włoch Corrado Mattioli**, który 30 km. na południe od Grazu koło Anger, gdzie **lądował przymusowo**, przy starcie wleciał na drzewo i tylko cudem uniknął śmierci wraz z swym towarzyszem.

Zły los uwiłzył się na **Włochów**. Oto w chwili katastrofy Mattioli'ego, jego kolega Amadeo Micciani na wysokości Wildau,

koło Stocking musiał **lądować wskutek defektu silnika**, przyczem w czasie lądowania aparat skapotał, złamał śmigło i skrzydło.

Najgorzej wiodło się **Wegrom**. Paweł Szabados już w czasie lotu gwałdzistego musiał lądować w Prusich Wschodnich i tam ze względu na uszkodzenie aparatu pozostał.

Adalbert Vitan koło Friesach **złamał przy starcie śmigło**, a Władysław Kalman koło Grazu opadł wskutek defektu silnika.

Michał Nagy lądując przymusowo koło Heidenbrücken **złamał podwozie**. Teżoż dnia spotkał dotkliwy cios **asa polskiego lotnictwa kpt. Bajana**. Miał on wszelkie szanse na zdobycie pierwszego miejsca w **locie alpejskim**. Pomijając już **bojowe zdobycie w próbie szybkości pierwszego** miejsca postawił w zlocie gwiazdzistym rekord, przebywając przestrzeń 4.063 km. w 23 godzinach i 25 minutach.

Koło Balduf-Treibach na przestrzeni Celowice — Knittenfeld w czasie startu z etapowego lotnika, rażony bocznym wiatrem **wpadł na drzewo, powodując rozbić zbiornika benzyny, a następnie wybuch zapasu paliwa**. Jedyńie przytomność umysłu zawdzięczać mogą kapitan Bajan i jego towarzysze sierr. Pokrzywka to, że uszli z życiem.

Fatalna aura podcięła też skrzydła **angielskiemu lotnikowi mjr. Gibbons**, który pozostał w Grazu, uszkodzwszy ciężko motor i ster. Kolega jego Scampill odpadł z konkurencji w Lienz, gdzie lądując przymusowo, **uszkodził podwozie**.

Pozostalym Włochom nie było danem dolecieć do ostatecznego celu, Ernesto Santini i Igino Mencarelli **umieśli lądować w Stockeran** wskutek defektu motorów i odpadli z konkurencji.

Do ostatecznego celu pierwszego dnia lotu przybyli tylko **trzej uczestnicy**, a to **Polak kpt. Dudziński**, Włoch Francis Lombardi i porucznik austriacki Jospowicz.

Drugi dzień lotu nie odbiegł warunkami atmosferycznymi daleko od dnia pierwszego. Te same **nisko wiszące chmury i te same porywiście wiatry** z różnych kierunków utrudniały lot w najwyższym stopniu.

Ole chmury i deszcz przelatujący miejscami, utrudniały znacznie orientację, o tyle nieskoordynowane uderzenia wiatru, wymagały od pilota **nadzwyczajnego opa-**

nia dla nich wogóle miejsca. Ci zaś płatnicy, którzy nie są zobowiązani do składania zeznania o obrocie, mają prawo zaofiarowania dowodu z ksiąg handlowych i innych zapisków **nawet dopiero w odwołaniu**.

Ustawa nigdy nie uprawnia władz wymiarowych do jednostronnego ustalenia obowiązków podatkowego, co wynika z wielu postanowień, wymagających współdziałania płatnika przy odnośnych czynnościach urzędowych, mających na celu zapewnienie wszelkiej możliwości obrony. **Dok. nast.**

(—) Dr. Lanner.

**nowania maszyny i ciągłego napiecia uważa-**

Chwilami horyzont cały tonął w morzu chmur, kotłujących dołami pod uderzeniami lokalnych wichrów. Lotnicy przedzierali się **przez gęstwą mgły** wprost intuicyjnie, opierając się na właściwym doboru lotnikom wyczuciu przestrzeni, orientując się jakimś zmysłem ptasim.

Przymusowe lądowanie w takich warunkach, powodowane jakimkolwiek defektem aparatu, powodować mogło śmierć.

**Lądować musiał kpt. Dudziński**. Koło Voltsberg, wskutek defektu maszyny siadł na poli. Na pierwszą wiadomość o wypadku pośpieszyli z pomocą monterzy z Grazu. Defekty były nieduże. Naprawiono go w kilkanaście minut.

Przy próbie startu na niewygodnym, kamienistym terenie górskim, aparat sympatyczny „Dudy”, który mimo punktów straconych przy przymusowym lądowaniu pod Wiedniem w pierwszym dniu zawodów, miał jeszcze wszelkie szanse na zdobycie pierwszego miejsca, uderzony nagle **bocznym, silnym podmuchem wiatru**, przy stosunkowo małej chyżkości, zawadził skrzydłem o ziemię, łamiąc je, a następnie, uderzwszy czołem aparatu, złamał śmigło Lotnicy wyszli edem cało.

Tak oto pokrótce przedstawiają się dzieje alpejskiego lotu. Zostali jeszcze **dwa zawodnicy**. Zawodnicy, którzy znają doskonale teren lotu, nad którym **niejedną raz przelecieli — Jospowicz i Lombardi**.

Na 16 startujących w **drugim dniu leciało już tylko dwu**. Ten wynik świadczy najlepiej o warunkach lotu, a powiedzieć już dziś śmiało za dzielnikami wiedeńskimi i o... organizacji.

Jeśli nad lotem alpejskim **fatalna świeciła gwiazda**, to trzeba powiedzieć, że była to zarzem gwiazda szczęśliwa.

Przy czernstwu wypadkach uszkodzeń **maszyn — nie zdarzył się ani jeden wypadek śmiertelny**.

## Składajcie datki dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

# Dramat w Bicetre.

Powieść.

(198) (Ciąg dalszy.)

— Więc w takim razie ja, ojciec twój, mam prawo powiedzieć ci, że jesteś dziewczyną niegodziwą, zgubioną, pozbawioną poczucia godności i rozpustną, że doprowadziłaś mnie do rozpacz i hańby, że cię wypędzam z domu, jako buntownicę i rozpustnicę.

Te słowa przekleństwa, wygłoszone w najwyższym gniewie, złamały Cecylię. Nie miała już siły utrzymać się na nogach i osunęła się na kolana.

Przestraszeni tą sceną doktor i jego matka, pośpieszyli z pomocą.

— Na miłość Boską, niech pan się uspokoi! — prosiła Klotylda.

— Jest pan zbyt okrutnym — dodał Rene — sprawla pan krzywdę swemu dziecku.

— Mniejszą od tej, jaką ona mnie wyrządziła.

— Wysłuchaj mnie, ojczu, — rzekła Cecylia.

Głos jej był tak błagalnym i dźwięczał tak wielkim cierpieniem, że **głęboka cisza zapanała w salonie**.

— Nie cofnę mego postanowienia. Wypędzasz mnie z domu, więc odejść **już najprędzej, jutro, dziś jeszcze, jeżeli tego pragniesz**. Ale nie będę dziewczyn-

nią pozbawioną poczucia godności i upadłą, za jaką mnie uważasz. Popeniłam błąd i proszę cię o przebaczenie, gdyż nie ujrzę cię już więcej. Żywa zagrzebie się w klasztorze na zawsze.

Klotylda płakała.

Doktor był wzruszony niezmiernie. Widok tej pięknej młodej dziewczyny, powalonej o ziemię, jak kwiat przez burzę, **prosząc ojca o przebaczenie** za winę, której nie popełniła i dochodzącej w swem poświęceniu do granic ostatnich głęboko poruszył serce Renego.

Sam pan Hauteclair zawstydzili się nieco swego obejścia brutalnego. Nie chciał dać tego poznać po sobie, więc tylko zapytał tonem mniej gniewnym.

— W jakim klasztorze?

— Przypomina sobie ojczu, że już raz, po mojej chorobie młanowicie, chciałam się udać do klasztoru. Tam, jak zapewniała mnie siostra Aniela, zdala od świata, jego fałszywości i komedii, doznem spokoju duszy i serca. Przekonywałam się teraz, jak wielką miła ona słuszność. Ach, czemuż ojczu nie zgodził się wtedy na mą prośbę!

— Dobrze. Udasz się kiedy zechcesz.

— Niech pan nie pozwala! — wtrącił Rene — by opuszczała ten dom i pozbawiała go swego uroku, ożywienia i działalności dobroczynnej. Obecność jej jest dla pana koniecznością i jeśli wolno mi powiedzieć, pragnieniem mego serca.

— Dziękuję panu — odrzekła Cecylia — lecz nie mnie tu nie zatrzymuje. Dusza moja rozdziła. Potrzebuję spoczynku, ciszy, zapomnienia.

Doktor zrozumiał, co działo się w sercu Cecylii. Podziwiał stałość charakteru i delikatność tej dziewczyny, której tajemnicę poznał nareszcie.

IV.

Mniej więcej w dwa miesiące po opowiedzianych wyżej wypadkach, przebywający w Bicetre Paweł Ranoir otrzymał od przyjaciela swego z wzięcia w Mazas list następujący:

„Siedziwo w sprawie mojej jeszcze nieukończonych. Zmysłono przeciwko mnie jakąś bajkę, z powodu tytułu mego barona de Roncleres. Zdałem mi się, że jakiś podróznik tego nazwiska zniknął w dziewiętych lasach Guiany holenderskiej i nie wiedzą co się z nim stało. Powiedział mi to sędzia śledczy, ale szczegółów nie dodał, domyśliłem się jednak, że mnie obwinia o to zniknięcie. Ponieważ mam w tej sprawie ręce czyste, więc jestem spokojnym.

Ale wiem, że pani Limozan podstała mi stolka, by się oczyścić i zostać uwolnioną, co też już nastąpiło.

Ponieważ postąpiła za mną tak niegodziwie, nie mam powodów oszczędzania jej i zawładnam cię, że obchodzący cię papler znajduje się w jej kuftrze.

Jestem pewnym tego. Robiąc u niej wizytę, być może, żeś go nie zauważyła. Nie pokazała ci go, gdyż nie otwierała ci sekretnych drzwi, ukrytych na lewo w głębi pokoju jej męża. Drzwi te prowadzą do garderóbki, w której za draperią pomieszczony jest ten kufec.

Staraj się odzyskać swój majątek. Może już nie przebywasz w Bicetre, rachując przecież, że list ten, mający oddać ci ważne usługi, dojdzie do rąk twoich.”

Ranoir chociaż mógł uleceć, nie opuścił jednak zakładu w Bicetre.

W niedziele po wykradzeniu Róży, Perrina go nie odwiedziła. Zaniepokoiło go to niezmiernie.

W wtorek rano dowiedział się z dzienników o uwolnieniu doktora Duclos, a wiadomość ta wzmogła jeszcze więcej jego niepokój.

— Głowie bym dał, że sędzia śledczy przyjdzie tu weselej znowu — myślał. — Jeżeli wejdzie do mej celi — przepadłem. Przepitowana szłaba może naprawdziwie na smutne dla mnie wnioski i odwrotu w jego głowie wszystkie sceny dramatu pałacowego. Co tu robić? Jeżeli sędzia odkryje ją, to będę skazany do roboty na całe życie. Głupia historia... Jak tu wywinąć się?... Jak?... Pyszna myśl! Prosta a śmiała!... Niema co namyślać się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Wiadomości bieżące.

Wtorek  
**23**  
maja

Dezyderygo B. M.  
Joanny.  
Wsch. st.: 3.32.  
Zach. st.: 19.33.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie popularne „Jedynaczka króla czekolady”.

We wtorek 23 bm. o godz. 20 przedstawienie popularne po cenach najniższych świetnej farsy w 4 aktach Gavaulta p. t. „Jedynaczka króla czekolady”.

### Premjera „Egipska pszenica”.

W środę 24 bm. o godz. 20 premjera sztuki M. Jasnorzewskiej p. t. „Egipska pszenica” w opracowaniu i scenjezmie reż. Z. Biesiadkiewicza. Sztuka ta cieszyła się niebyw. em powodzeniem na scenie krakowskiej; porusza ona jasno i śmiało problem nowej kobiety, już nie niewolnicy, lecz towarzyskiej mężczyzny, posiadającej równe z nim prawa życiowe. Przez śmiałość poglądów i niespodziewanych sytuacji „Egipska pszenica” jako utwór wybitnej literackiej — w sferach kulturalnych naszego miasta obudziła żywe zainteresowanie.

W czwartek, 26. bm. o godz. 20 poraz drugi świetna sztuka M. Jasnorzewskiej pt. „Egipska pszenica”.

### Przedstawienie z okazji Zjazdu Pań Domu na Tarzach Ka'owickich.

W piątek, 26. bm. o godz. 19 uroczyste przedstawienie z okazji ogólnopolskiego zjazdu „Pań Domu” na Tarzach Ka'owickich. Odgrzana zostanie znakomita sztuka Z. Kossak-Szyszkiewicz pt. „Przekłete srebro”. Bilety po cenach znizonych sprzedaje kasa teatru.

Przedstaw. szkolne „Przekupka warszawska”. W sobotę 27 bm. o godz. 16 staraniem Teatru miedzyzszkolnego — przedstawienie szkolne „Przekupka warszawska”. Bilety do nabycia u prof. Harniczarska w gimn. matem. - przyrodnicz. ul. Jagiellońska.

### „Fräulein Doctor”.

W sobotę, 27. bm. o godzinie 20 „Fräulein Doctor”, która fascynuje swoją sensacyjno-sympatyczną kreacją, oraz doskonała gra następujących artystów. Główną postacią w tem przedstawieniu odgrywa p. Teresa Marecka. Dziesiątki przedstawień — prawie że wysprzedanych — świadczą o dużym zainteresowaniu się publiczności, żądnej wrażeń, nie dziwnego, bo w sztuce tej przeważa się dramat — życia kobiety i splecia a tempo kinematografu trzymająca widza w ciągłym napięciu nerwów.

### REPERTUAR:

Sroda, dnia 24 bm., „Egipska pszenica” premjera o godz. 20.

Czwartek, dnia 25. bm.: „Egipska pszenica” o godzinie 20.

Piątek, 26. bm.: „Przekłete srebro” dla Zjazdu „Pań Domu” o godzinie 19.

Sobota, dnia 27. bm.: „Przekupka warszawska” dla szkół o godzinie 16.

Sobota, dnia 27. bm.: „Fräulein Doctor” o godzinie 20.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

od wtorku, dnia 23. maja 1933 roku.

Kino Capitol: I. „W śladach szaleńca. II. „Dobroczyńca i wredność”.

Kino Casino: „Naganca”.

Kino Colosseum: I. „Nieuchwytny przestępca. II. „Stalowa dłoń”.

Kino Palace: „Zebak z Stambułu”.

Kino Rialto: „Kamerdyner iasnie Pantl”.

Kino Union: „Skutki nieświadomości macierzeństwa”.

## Jubileuszowa uroczystość powstań 1-za.

W czwartek (w święto Wniebowstąpienia Pańskiego) w dniu 25 maja odbył się w Katowicach uroczystość 10-lecia istnienia powiatu opolsko-oleskiego Związku Powstańców Śląskich, na której nie powinno brakować żadnego powstańca-uchodźcy z wymienionych powiatów. W uroczystości bierze udział orkiestra 73 pp. Program uroczystości przewiduje: o godz. 9 zbiórka w Katowicach na placu przy ul. Andrzeja (obok Strzyczki Góralskiej); 9.30 — wymarsz do kościoła garnizonowego na nabożeństwo; o godz. 11 — zbiórka przed kościołem do pochodu nocem złożeń wlecia na płycie „Nieznanego Powstańca”, gdzie przemówi prezes powiatowy p. A. Plechula. Następnie pochód udaje się ul. 3 Maja, Marszałka Piłsudskiego, Francuską na plac przed gmachem wolowódzkim, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu. Godz. 15 rewia „Opolanki” w sali Domu Chrześcijańskiego (Hospicjum) w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej, potem wspólna zabawa taneczna. (—)

### (—) Święto pieśni.

W niedziele, 28 bm. o godz. 11.30 w Teatrze Polskim odbędzie się „Święto Pieśni” młodzieży szkół powszechnych i wydziałowych miasta Katowice. Czysty dochód przeznacza się na kolonje letnie iarczorz, Bilety w cenie od zł. 1,50 do 30 gr.

# Znów dwa tragiczne wypadki na kopalniach.

## Rewizor szybu stracił nogę. — Wybuch wypalił rębaczowi oczy.

Wczoraj zanotowano znów dwa tragiczne wypadki kopalniane. Jeden na kopalni „Wolfgang - Wawel” w Rudzie, drugi na kopalni „Eminencja” pod Król. Hutą.

W Rudzie na szybiku piaskowym kopalni „Wolfgang - Wawel” podczas czyszczenia zerwała się lina i w głąb szybku, z wysokość kilku metrów spadł rewizor szybku Paweł Jojko, doznając złamania nogi w kilku miejscach. Rannego odwieziono natychmiast do

szpitala, gdzie okazało się, iż dla uratowania łożycia żyłca, konieczna jest amputacja nogi. Przeprowadzono natychmiast operację. Jojko swój ciężki zawód górnik opłaci kalectwem na całe życie.

Drugi wypadek, bardziej tragiczny w skutkach, zdarzył się na kop. „Eminencja”. Grupa górników zajęta była przygotowaniem do rozsadzenia skał węglowych. Nabój założono i nagle nastąpiło stąpienie, wskutek czego nabój przedwcześnie eksplodował. — Skutki

eksplozji były fatalne: stojący obok miejsca wybuchu rębacz Maksymilian Bańczyk, uderzony kawałkami węgla, padł na ziemię, doznając obrażeń całej twarzy, przyczem oczy miał wypalone.

Ciężko rannego Bańczyka odwieziono na kurację do szpitala. Pozostanie on na zawsze niewidomy. Bańczyk jest żonaty i ma troje dzieci.

Obydwa wypadki wywołały przynębiające wrażenie wśród załogi obu kopalń.

## Jak „Związek Halerczyków” „wychodzi na „protektoracie” p. Korfanteo i „op. ecc” porobionych „halerczyków”.

Otrzymujemy następujące uwagi: 13-go maja odbył się walny zjazd Związku Halerczyków. O fakcie tem dowiedzieliśmy się dopiero w dniu 20-go maja z organu p. Korfanteo.

Jako byłemu halerczykowi (autentycznemu a nie zrobionemu) smutno robi mi się duszy, widząc, że nawet obecni „sojusznik” Związku Halerczyków p. Korfanteo tak bardzo mało poważa tą kiedyś tak silną i wzorową organizację, że dopiero tydzień po Zjeździe raczy umieścić małą notatkę. Przypomina mi się rok 1929 i Akademię Związkową w Teatrze Miejskim z okazji 10-lecia powrotu Armii Gen. Hallera do kraju. — Teatr był szczerze zapelniony członkami i sympatycami Związku i Akademią udała się znakomicie. Coprawda nie było wenczas p. Korfanteo, gdyż Akademia odbyła się pod protektoratem P. Wojewody Grażyńskiego a w Prezydium Związku zasiadali pp. Zagola, sp. Janowski, Konieczny, Zając i Łączkowski. Obecnie pod „Jaskawem protektorem” p. Korfanteo zasiadają w Prezydium Zarządu pp. Gawrych, Robinsohn, Leszczyzna, Górny i Grabowski. Cóż to za ludzie? O p. Gawrychu, który został pozbawiony stopnia oficerskiego nie warto się rozpisywać, zaś p. Robinsohna „zrobionego halerczyka” z roku 1932, scharakteryzował niedawno temu na łamach „Polski Zachodni” pan Einzinger. Co do p. Leszczyzny, którego dwulicowość potępiło Stow. Weteranów Armii Polskiej we Francji, to warto tylko przytoczyć opinię członków obecne-

go Zarządu, która go dosadnie określa. Mówi się o nim: „Jest to krzykacz i człowiek, który niema własnego zdania i nie wie co robi, no ale jako jedyny autentyczny halerczyk i Ślązak, w Prezydium Zarządu, jest nam jako figura potrzebny”. O najnowszym zaś dopiero odkrytym „halerczyku” p. Górny ma opinia publiczna Król. Huty wyrobione zdanie. I reszcie członków Zarządu nie warto się długo rozpisywać. Są tam ludzie uczciwi i zbalamuceni, ale znajdują się tam i tacy panowie, którzy jak się mówi „lubią nosić płaszcz na obu ramionach”. Wejście jednak tychże do obecnego Zarządu dosadnie charakteryzuje obecne stosunki w Związku Halerczyków.

Jak już wyżej zaznaczyłem, szkoda tej kiedyś bardzo silnej i wzorowej organizacji. Niech to będzie jednak ostrzeżeniem dla innych Związków, aby nie dopuszczali do Zarządu ludzi, dla których naczelnym hasłem jest uprawianie partyjniactwa i zwalczanie Rządu a dobro organizacji na dalszem planie. Apeluję zarazem do reszty Halerczyków, którzy jeszcze nie przejęli obłudnej polityki obecnego Zarządu, aby nie dali się za nos wodzić przez Robinsohna i Gawrychów, a wstępowali gromadnie do Stow. Weteranów Armii Polskiej we Francji, które jest organizacją prawdziwych Halerczyków, nie bawi się w politykę, lecz współpracuje z Rządem nad odrodzeniem naszej kochanej Ojczyzny i dla dobra naszej dzielnicy śląskiej.

Byli Halerczyk-Powstańc.

## Przykładne ukaranie zwolenników hitlerowskich.

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadali w dniu wczorajszym urzędnie prywatni Jerzy Debernitz, Wojciech Szuster i Józef Gnielka z Mikotowa, oskarżeni o obrazę narodu i państwa Polskiego. Debernitz i Szuster, bawiąc dnia 4 lutego br. w restauracji Janygi w pewnej chwili poczęli wznosić okrzyki na cześć Hitlera, przyczem Szuster głośno krzyknął: „Teraz, gdy mamy organizację hitlerowską w Mikotowie, niepotrzebujemy się obawiać, bo naszym popiecznikiem jest Hitler”. Debernitz zaś wyraził się, że jest

Niemcem i nie mu się nie może stać, obo je następnie zaczęli ryczeć: „Deutschland über alles”. Oskarżony Gnielka, dnia 4 lutego w dniu, gdy odjeżdżał do wojska z okna pociągu wyraził się: „Zemnie będzie Polska miała marnego żołnierza”. Przechodnie donieśli o tych zajęciach policyi, która spisała protokół i sprawę skierowała na drogę sądową. Na rozprawie sądowej oskarżeni tłumaczyli się, że byli pijani, wskutek czego nie wiedzieli co czytają. Sąd jednak uznał ich winnymi i skazał ich po sześć miesięcy więzienia.

## Przed zlotem skautów w Gödöllö.

W związku z wyprawą barczerstwa polskiego na IV Wschodniowy Zlot Skautów, który odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia br. na Węgrzech w Gödöllö pod Budapesztem władzomulo się, że ks. dr. MILLI został mianowany na czas trwania zlotu polskim proboszczem w Budapeszcie dla tamtejszej kolonii polskiej. (—)

(—) Odczyty w Polskim Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników.

Kolo katowickie Polskiego Stow. Inżynierów i Techników podaje do wiadomości, że dwa następnie wykłady rady Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, p. inż. Tomazsa Klenczaka odbędą się w poprzodnie przewidzianych terminach tj. 26 maja i 2 czerwca jednakże o godz. 19-ej w sali wykładowej Nr. 136 w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, ul. Krasieńskiego.

(—) Zjazd właścicieli nieruchomości.

We czwartek, 25 maja odbędzie się o godz. 14.30 w Sali Powstańców w Katowicach przy Placu Wolności 3, zjazd właścicieli nieruchomości Włodowództwa Śl. Wygłoszone zostaną referaty o stosunkach podatkowych i ciężarach własności nieruchomości, o ustawie o ochronie lokatorów i w innych sprawach.

(—) Kradnia rowery.

Z przed gmachu sądowego w Katowicach skradziono Hendlowi Konstantemu z Piasnik, rower męski wartości około 150 zł. Teko samego dnia skradziono z bramy hotelu „Central” przy ul. Dworcowej w Katowicach Góreckiemu Piotrowi z Giszowca, rower wartości 120 zł.

(—) Z mieszkania.

Nieznani sprawcy, przy pomocy podrobionych kluczy weszli do mieszkania Porady Ryszarda w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej i skradli garderobę męską i puszkę oszczędnościową PKO, w Katowicach, zawierającą 11 zł. czem poszkodowali Poradę na około 400 zł.

(—) Pierwszy śląski absolwent lwowskiego Korpusu Kadetów.

Wśród tegorocznych absolwentów Korpusu Kadetów nr. 1 im. Marsz. Piłsudskiego w Lwowie znajduje się syn kierownika szkoły w Koszowach pow. Pszczyzna p. Jerzy Niemcewicz, który w ubiegłym tygodniu złożył maturę. Absolwentowi, który jako pierwszy ze Śląska złożył we lwowskim Korpusie Kadetów maturę, składamy najszerzej życzenia na dalszą drogę życia, a z racemu ojcu matuzysty składamy gratulacje. Za Zarząd Oddz. Śl. Tow. Przyjaciół K. K. I. (—) St. Mastalerz, sekret.

## Echa niedzielnej uroczystości kolejarzy.

W związku z poświęceniem sztandaru Kol. PW. w Katowicach donosimy, iż w uroczystości wzięło udział 90 studentów Zw. Kol. Polskich ze wszystkich stron Polski, 7 członków Związku Powstańców Śląskich oraz 8 sztabierów Kol. PW. Nowopowięcony sztandar delegat Pana Ministra p. inż. Gistler, po odebraniu z rąk prezesa Z. K. P. p. inż. Lopuszańskiego, wręczył go prezesowi Ogńska p. Herzigowi, teo zaś chorążemu p. Stani. (—)

## Na Zielone Świąta

organizuje Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wspólnie z „Polską Zachodnią” pociąg popularny z Katowic do Wilna. Odlazd z Katowic dnia 3 czerwca br. o godz. 11.37, z Sosnowca o godz. 12.13 w Wilnie o godz. 1.45. Wyjazd z Wilna dnia 5 czerwca o godz. 17-ej w Sosnowcu 6.47, w Katowicach 7.02. Koszta przejazdu w obie strony w klasie drugiej zł. 36.50, wklasie trzeciej zł. 24.80. Noclegi i wyżywienie po cenach najbardziej przystępnych zapewnione. Program wycieczki przewiduje w dniu 4 czerwca zwiedzanie zabytków miasta Wilna i wyjazd statkami Wilną do Werek. Dnia 5 czerwca br. wyjazd do Trok i zwiedzanie przepięknych okolic oraz jezior Trockich i przejazdki zagłokami i motorowkami. Pociąg zestawiony będzie z wygodnych wagonów pułmanowskich i wakuon restauracyjnego t. zw. „Wagon dancing bar i muzyka”. (—)

(—) Intryzniejszy odczyt w Związku Inżynierów kolejarzy.

Staraniem katowickiego kola Związku polskich inżynierów kolejowych odbędzie się odczyt wygłoszony przez p. inż. Gutowskiego pod tyt. „O korozjach”. Odczyt odbędzie się w sali konferencyjnej Dyrekcji P. K. P. w Katowicach w środe, 24 bm. o godz. 19-ej.

## Ostre strzelanie w Panewniku.

Dyrekcja Poltel w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, iż na terenach Zakładów Hohenlohego w Panewniku była się odbył w czasie od 22 maja do 12 sierpnia 1933 r. z przerwami w niedziele i święta oraz z przerwą w czasie od 25 do 30 czerwca br. Początek strzelania o godz. 6-ej, koniec o godz. 15-ej. Dostęp do rejonu zagrożonego strzelnicą będzie zamknięty w dniu strzelania od godz. 5-ej do godz. 15.30. Przeszeregą się ludność przed niebezpieczeństwem, grożącym w wypadku wejścia na teren strzelnicy w Gólach strzelni.

Za Dyrektora Poltel: Gohhardt, wicedyrektor.

(—) Z Katowic Wisła do Warszawy.

W odpowiedzi na liczne zapytania w sprawie wycieczki organizowanej w dniach 4 i 5 czerwca przez L. M. i K. Oddział w Zalech 4, komunikujemy uprzejmie wszystkim zainteresowanym, że 25 maja o godz. 16 odbędzie się w Parku Kościuszki w Katowicach w restauracji p. Cieślaka zebranie informacyjne dla uczestników wycieczki. Przyjmuje zgłoszenia i zapisy oraz udziela wszelkich informacji włącznie do 24-go maja Księgarnia Katolicka w Katowicach, ul. św. Jana 14. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

(—) Ujęcie włamywaczy.

Pod zarzutem włamania do szatni na boisku sportowem przy ul. Bankowej w Katowicach, gdzie skradziono 10 butelek wody sodowej, 10 butelek lemoniady, talę kart do gry i przybory sanitarne, przytrzymaono Dubiela Jana z Król. Huty i Musiola Henryka z Lipin.

U nerwowo chorych i cierplących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka Francuska-Józefa przyczynia się do dobrego trawienia, daje spokojny, wolny od ciężkich myśli sen.

### Z Katowickiego.

(K) Echa rezolucyj trzeczomajowych w Chorzowie.

Wielkie manifestacje antyniemieckie, jakie odbyły się na całym Śląsku, nie ominęły również Chorzowa. Ludność polska zebrana w dniu uroczystości 3 maja przed pomnikiem powstańców, po wysłuchaniu przemówienia, uchwaliła rezolucje straszące się w bojkotowaniu pism niemieckich, towarów, napisów, filmów itd. Jednakże stwierdzając, że mimo tego wielu z obecnych na tej manifestacji abnubie nadal niemieckie gazety, rozmawia w domu po niemiecku i popiera Niemców. Jest to naprawdę fakt burzający. Takie postępowanie będziemy musieli piętnować z całą bezwzględnością, tembardziej, że wśród nich jest wielu pracowników Państw. Fabr. Zwozowych, Elektryków, Urzędu Gminnego oraz wielu kupców i obywateli Chorzowa, udających nazwamiż Polaków.

### Złodzieje „Amonit”, wykryci.

W toku dochodzeń w sprawie kradzieży 3-ech skrzyń materiału wybuchowego „Amonit” wagi około 95 kg. z pociągu przejeżdżającego pomiędzy Mysłowicami a Szopienicami, przytrzymał pod zarzutem tej kradzieży 19-letniego Krybusa Jerzego i 19 letniego Drzyżkę Jarosława, obaj z Szopienic. Skradziony materiał odnaleziono zakopany w piasku w dołach, przy szybie „Ewaldka” w Mysłowicach. Dalsze dochodzenia w toku. (K)

(K) Staruszka pod kołami motocykła.

Wieżowski Karol z Zależa, jadąc motocykłem ul. M. Piłsudskiego w Szopienicach, najechał przechodzącą przez jezdnię 86 letnią Sierczyńską Zoię z Szopienic, która przez upadek złamała prawą rękę, a ponadto doznała okaleczenia głowy i lewej nogi. Odstawiono ją do szpitala gminnego w Szopienicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Wina wypadku ponosi poszkodowana przez własną nieostrożność.

### Komendant, Chorągwi Harcerzy Śląskich naczelnikiem gminy.

Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach Komendant Harcerzy Śląskich harcemistrz Jan Grzebiela znany ze swej ofiarnej i owocnej pracy na terenie harcerstwa został komisarzem naczelnikiem gminy Piotrowice pod Katowicami. Górą Piotrowic. (K)

(K) Kradną nawet drut z przewodów telefonicznych.

Na przestrzeni pomiędzy Nową Wsią a Kochołowicami skradziono około 150 metr. drutu przewodów telefonicznych wartości 80 zł.

(K) Amator skór.

Na kradzieży skóry na podszewy u Górlowskiego Szani przytrzymał czeladnika szewskiego Radwańskiego Feliksa z Brzezina Śl. Osadzono go w aresztach policyjnych.

(K) Najechany rowerem.

W Nowej Wsi na ul. Karola Miarki najechał rowerem Czerwiński Franciszek z Katowic na Kawuloka Józefa z Nowej Wsi, który upadł na bruk i utracił przytomność. Miejscowy lekarz dr. Golański udzielił najechanemu pierwszej pomocy lekarskiej, poezem ten o własnych siłach udał się do domu.

(K) Okradają mieszkanca.

Nieznany sprawca wszedł do mieszkania Pańty Jacka w Dębnie przy ul. Dębowej 47 i skradł 2 ubrania męskie i kasetkę zawierającą 70 zł.

Z mieszkania mistrza piekarskiego Paszy Florjana w Brynowie skradziono kasetkę zawierającą 100 zł. złotych, różne kwity i skrypt dłużny na 500 złotych.

### Z Królewskiej Huty.

(=) Przemysł.

Na ul. Hajduckiej w Król. Hucie przytrzymał Orłowski Karol z Rudy i zajęto mu 10 kg miedzi, przemyconych z Niemiec. --- Wraz z towarem odstawiono go do Urzędu Celnego w Chorzowie.

### Włec manifestacyjny ku czci Pana Prezydenta.

odbył się we wtorek, 23 maja br. w Królewskiej Hucie w sali Katoickiego Domu Związkowego przy ul. Wolności o godz. 19.30. Wszyscy Rodacy na włec. (=)

(=) Okradł ich sąsiadzi.

Pod zarzutem kradzieży 1000 zł, dokonanej w mieszkaniu braci Bieńków w Król. Hucie przy ul. Bytomskiej 54, przytrzymał 20 letniego Błażnika Józefa i 17 letnią siostrę Jeko Magdalenę zasn, w tym samym domu.

## Ze Stowarzyszenia Urzędników i Funkcjonariuszów m. Katowic.

Obchód 10-lecia Stowarzyszenia odbędzie się we wrześniu br.

Katowice, 23 maja.

Ubiegłej soboty odbyło się w Katowicach walne roczne zebranie Stow. Urzędników i Funkcjon. m. Katowic. Zagał zebranie prezes Ludwik, na przewodniczącego propono p. prez. dra Kocura oraz do prezydium dyr. Rekosiewicza i insp. Jarczyka, na asesorów insp. Ziółę Czołgałównę i p. Cyganka.

Ze złożonych sprawozdań przed członków Zarządu i Radę Stow., wynika, iż liczba członków wynosi 538 osób. Przychody — zł 39.016,18, rozchody — zł 10.004,08, nadwyżka na rok 1933 — 29.012,10. Z funduszu zapomogowego rozchodowano — zł 7.672,50, przychodowano — zł 17.773,09, na koniec funduszu letniskowego znajduje się 70 tys. zł. Po sprawozdaniach wywiązała się

dyskusja, zakończona udzieleniem absolutorium dla zarządu i rady. W myśl statutu jedna trzecia członków zarządu i rady ustąpiła, a na ich miejsce wybrano nowych. Do zarządu wybrano pp.: arch. Pakute, funkcion. Rajskiego i insp. Pietrzyka, do Rady pp.: insp. Oertowicza, Kmiecika, funk. Ignasiaka, Szulasa i Kwaśnego. Do kom. rew. pp.: insp. Jarczyka, insp. Widucha i insp. Gromotka.

Postanowiono we wrześniu b. r. obchodzić 10-lecie Stowarzyszenia. Uroczystość ta połączona zostanie z poświęceniem nowoufundowanego szantaru Stow. oraz wybrano delegatów na Zjazd Zw. Zrzeszeń Prac. Umysł. Woj. Śląskiego, który odbędzie się w czerwcu w Tarnowskich Górach.

W niedzielę rano, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł w 38 roku życia nasz długoletni współpracownik

### ś. p. Jan Szombara

Przedwczoraj zmarł w naszych zakładach przez 15 lat, wykonywując swe obowiązki zawsze pilnie i uczciwie, a pamięć po nim pozostanie na zawsze w naszym wspomnieniu.

Pogrzeb odbędzie się w Łaziskach Średnich dnia 25 maja o godz. 14 z domu żałoby, Łaziska Górne, maj 1933.

Dyrekcja, urzędnicy i funkcjonariusze Firmy „OSWAG” Sp. Akc.

### Podziękowanie.

Nie mogąc wszystkim osobiste podziękować za wzruszające wyrazy współczucia i przyjaźni, okazane mi z okazji zgonu mojego męża

### ś. p. Stanisława Krzyżowskiego

wyrażam tą drogą czcigodnemu Duchowieństwu, szanowanym panom senatorom i posłom, przedstawicielom władz powiatowych i miejskich, wszystkim organizacjom i związkom oraz przyjacielom i znajomym w imieniu rodziny i własnym serdecznie Bóg zapłać.

Pszczyna, dnia 18. 5. 1933 r.

Marja Krzyżowska.

## Ognisko drużyn skautowych w Łazach.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Łazach na Czeskim Śląsku wielkie ognisko drużyn skautowych czeskich ze Śląska i Moraw, w którym wzięło udział przeszło 500 młodzieży czeskiej. Do ogniska zaproszono także harcerzy polskich z Czechosłowacji oraz delegację Hufca Harcerskiego z Polskiego Cieszyńska. W uroczystościach brało udział 150 harcerzy polskich z Czechosłowacji. W niedzielę odbywały się w Łazach zawody skautowe, w których poza konkursem wzięli udział i harcerze polscy.

Imieniem harcerstwa polskiego w Czechosłowacji i hufca harcerskiego w polskim Cieszyńcu odpowiadał hufcowy z polskiego Cieszyńska. W przemówieniach nastąpiły śpiewy i różne pokazy przy ognisku, w których wzięli udział skauci czechosłowaccy i polscy. Przy ognisku ponował bardzo serdeczny i braterski nastrój. W uroczystościach brało udział 150 harcerzy polskich z Czechosłowacji. W niedzielę odbywały się w Łazach zawody skautowe, w których poza konkursem wzięli udział i harcerze polscy.

## Wyjaśnienie do artykułu p. t. „Czas robić porządek w cechach”.

W artykule zamieszczonym w „Polsce Zachodniej” dn. 19 maja p. t. „Czas robić porządek w cechach” wymieniliśmy nazwiska st. cechmistrzów w szeregu miejscowości Śląska, którym powołując się na świeżo wydany okólnik władz nadzorczych, przypomniałmiśmy obowiązek wyłączonego stosowania języka polskiego na zebraniach cechów. Wśród nazwisk tych wymienione było m. in. nazwisko cechmistrza Langera w Wodzisławiu.

Otóż okazuje się, że cechmistrza o nazwisku Langer obecnie w Wodzisławiu nie ma. Natomiast ś. p. Józef Langer, który był cechmistrzem Wolnego Cechu Piekarskiego w Wodzisławiu od r. 1911 do 1930 zmarł 2 czerwca 1931. Ś. p. Józef Langer zaś prowadził — jak nas zapewniali, dowody i korespondencje cechu w języku polskim, a w dowód uznania za dobre prowadzenie i rozwój cechu, mianowany był przez Izbę Rzemieślniczą cechmistrzem honorowym.

## Niebezpieczny włamywacz za kratami.

W początku bieżącego roku popełnił kilka włamań do różnych składów konfekcyjnych. Jako sprawców podejrzewała policja Rajmunda Wójta, Bolesława Szostkowskiego i Alfonsa Brondera z Katowic, bez stałego zamieszkania. Przeprowadzono swego czasu rewizje u Rajmunda Wójta dała wynik rewelacyjny, odnaleziono u niego 250 par pończoch. Przytrzymałmy nie mogli wytłomaczyć skąd one pochodzą, i skłamał,

że zakupił je od Szostkowskiego i Brondera. W dniu wczorajszym epilog tej sprawy rozegrał się przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Szostkowski i Bronder na rozprawie sądowej tłumaczyli się, że Wójta nie znał, i że on złożył ich oskarżyć. W wyniku rozprawy Sąd uznał Wójta winnym i skazał go na 6 miesięcy więzienia. Szostkowskiego i Bronderę Sąd uwolnił od winy i kary.

## Otwarcie Targów Katowickich.

Uroczyste otwarcie tegorocznych Targów Katowickich odbędzie się w środę, dn. 24 bm. w godzinach wieczornych na placu wystawowym przy Parku Kościuski w Katowicach.

Otwarcia dokona Pan Wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński w oczeniu przedstawicieli władz samorządowych, instytucji, organizacji, oraz zaproszonych gości. Przemówienia wygłosi Pan Wojewoda Śląski, Prezydent miasta Katowic i Dyrektor Izby Handlowej Katowickiej.

W godzinie po oficjalnym otwarciu Targów — tereny wystawowe będą otwarte dla publiczności za zwykłymi biletami wstępu, które w bieżącym roku zniżono ze względu na uprzystępienie szerokim warstwom publiczności i interesantom nawiązaniu kontaktu handlowego z wystawcami.

Dokładna godzina otwarcia i szczegółowe ceny biletów poda się do publicznej wiadomości w dniu jutrzejszym.

Aczkolwiek znaczna ilość zaproszeń rozślano pocztą — Zarząd Targów nie chcą pominąć przez przeoczenie poważnych instytucji lub osób uprasza zainteresowanych o ewent. łaskawe zgłaszanie się telefonicznie (Tel. 71 i 18-68) o brakujące zaproszenie.

### Z Świętochłowickiego.

(S) Najechany rowerem.

Na szosie pomiędzy kol. Hnbertus a Zgorzelcem w Łagiewnikach niezany dotychczas rowerzysta najechał 10 letniego Polykę Józefa z Chropaczowa, który doznał złamania lewej nogi poniżej kolana. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił najechanemu miescowy lekarz dr. Harmanst.

### Protest przeciwko zamknięciu huty „Falwa”.

W czwartek, 18 maja odbyło się zebranie Związku Zawodowego Metalowców ZZZ, grupy Świętochłowice. Zebranie zagał prezes Król, powiat. prof. Musiał wygłosił obszerny referat o iaszyźnie i hilerymie. Następnie p. Molzeł jako radca załogowy złożył sprawozdanie z terenu huty „Falwa” z odbytej konferencji u P. Wojewody w sprawie unieruchomienia huty „Falwa”. W sprawie tej przyjęto następującą rezolucję: Zebrani robotnicy huty „Falwa” — członkowie Związku Zawodowego Metalowców ZZZ, na zebraniu miesięcznym w dniu 18-go maja br. na sali p. Wieczorka w Świętochłowicach, po przeprowadzonej dyskusji na temat unieruchomienia huty „Falwa” stwierdzają: Unieruchomienie huty „Falwa”, która wykazuje naltajszą produkcję z posród hut na Śląsku, należy uważać za zamach na interesy robotnika i gospodarstwa polskiego, wobec czego zwracamy się do władz kompetentnych o podjęcie doraźnych i bezwzględnej odpowiedzialności tych osób, które unieruchomiły huty już od dwóch lat mają w programie a to pp. dyrektorów Bernhardt i Mondero. Ponadto stwierdzają, że jak umieli bronili polskości Śląska i walczą o złaznienie go z Macierzą, tak samo będą umieli wystąpić w obronie interesów gospodarstwa polskiego na Śląsku. (S)

### Z Pszczuńskiego.

(P) Pożar.

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole drewnianej rolnika Gierlotki Jakóba w Smardzowicach i zniszczył stodołę wraz z większym zapasem słomy i inwentarzem rolniczym, czem wyrządził szkodę na okolo 3000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straża pożarna z Choldunowa, Imielnia i kop. Piast w Łędzinach, oraz kilka funkcion. pol. z Poster. w Łędzinach.

### Z Rubnickiego.

(R) Pożar.

Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Wieczorka Bernarda w Pieczkowicach i zniszczył stodołę i 2 szopy, ponadto uległy zniszczeniu większe zapasy słomy, szezkania i większa ilość drzewa opalowego. Szko-da wynosi okolo 3500 zł.

(R) Zoapatrzył się w mięso.

Nieznany sprawcy po rozbieleni kłódki włamał się do rzeźni Melcera Pawła i skradł okolo 130 kg. mięsa wienowego, 25 kg wotowego i 30 kg wędlin łącznej wartości 320 złotych.

### Z Bielskiego.

(B) Ropertur kln.

Kino miejskie Bielsko: „Zona z drugiej ręki”. Kino miejskie Białal: „On i jego sluzka”. Kino Apollo Bielsko: „Biały Mustang”.

## Z Tarnogórskiego. Impreza lotnicza w Tarnowskich Górach.

Na zakończenie Tygodnia lotniczego tuż komitet LOPP zorganizował występ motocyklowy połączone z pokazem ataku gazowego bombardowania przez samolot i ostrzeliwania samolotu, urządzając zastój dymnych oraz ratownictwa. Na placu występowym zebrało się około 8000 osób. Pierwszą nagrodę w występach motocyklowych zdobył Ewald Federhoff. Starowało 15 maszyn, (1)

## Z Lublinieckiego. Na zielonej granicy.

W dniu wczorajszym szalka przemysłników usiłowała przedostać się przez zieloną granicę do Polski. Przemysłnicy transportowali większą ilość trunków alkoholowych. Około Jawiernic szalka napotkała na patrol strażnicy granicznej. Pomiędzy przemysłnikami i patrolom doszło do ostrej walki. Przemysłnicy po oddaniu kilku strzałów, pozostawiając towary — zbiegli na teren Niemiec, (1)

## Życie sportowe.

Dziś rozpoczyna się tenisowy mecz Monaco — Polska.

Na wspaniałych kortach katowickiej Pogoni, położonych po lewej stronie w wylocie parku Kościuszkę rozpoczyna się dziś sensacyjna zapowiadająca się turniej tenisowy między reprezentacyjnymi drużynami Polski i Monaca. Drużyna Monaco, w składzie Calpeo i Landau zjechali już do Katowic i przez wczorajszą dzień pilnie przygotowywała się do dzisiejszego meczu. Nasza reprezentacja wystąpi w składzie: Hołda, Wittman, Warmiński i Popławski. Spotkanie rozegrane będzie systemem, przyjętym w rozgrywkach o puchar Davisa w następującym porządku: Dziś we wtorek, 23 maja dwie gry pojedyncze, początek o godz. 15.30. Środa, 24 maja gra podwójna i ewent. gra pokazowa, początek o godzinie 16.00. Czwartek, 25 maja dwie gry pojedyncze, początek o godz. 15.00. O wyniku każdej gry, rozstrzyga wygrana 3 setów. Gry rozpoczynają się wczesnie, aby móc je zakończyć przed zmrokiem. Bilety oraz karty abonamentowe na cały przebieg turnieju nabywać można w przedsprzedaży w firmie „Sport” w Katowicach, przy ul. 3-go Maja. Abonament kosztuje dwie trzecie cen normalnych. Mecz powyższy, który wywołał olbrzymie zainteresowanie, zapowłada się rewelacyjnie.

## Baczność członkowie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy kato Katowice-Centrum.

Komendant Kola zawiadamia wszystkich członków, że każdego poniedziałku od godz. 17 do 19 odbywają się treningi o zdobycie odznaki P. O. S. na boisku „Pogoni” obok Parku Kościuszkę w Katowicach.

Trainingi pod fachowym kierownictwem znanego instruktora Ośrodka W. F. pana Ziembę, przynoszą z każdym dniem coraz dodatniejsze wyniki.

Wszystkich członków wzywa się do jaknajliczniejszego udziału.

A więc w poniedziałek na boisko „Pogoni”.

## 1.000.000 urzędników we Francji.

Według ostatnich danych ministerstwa skarbu, Francja posiada obecnie 850.000 urzędników, znajdujących się na służbie państwowej, prócz tego 200.000 osób, pracujących w ośrodkach samorządowych. Ogólna liczba urzędników zatem przewyższa milion. W roku 1914 Francja miała 543.000 urzędników, w r. 1930 — 708.000, tak, iż liczba obywateli stanowiących kółka maszyny państwowej rosła stale. Pensje urzędników również wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym. Większość urzędników francuskich zarabia rocznie od 10 do 12 tys. frs. Tych jest 25.000, 90.000 urzędników otrzymuje pensje od 20 do 40 tys. frs. rocznie, a 43 otrzymuje 125.000 frs. rocznie. Pensje urzędnicze obciążają francuski skarb państwa sumą 11 miliardów 200 milionów frs. rocznie. Urzędnicy francuscy nie mieli prawa do r. 1924 łaczyć się w związki zawodowe, ale pomimo to powstały coraz to nowe syndykaty pracowników państwowych. Dopiero Herriot w r. 1924 zezwolił na oficjalne powstawanie związków zawodowych urzędników. Ale ustawa ta nie została jeszcze zalegalizowana i po dziś dzień wisi w powietrzu tak, że właściwie związki istnieją i funkcjonują bez aprobaty państwa.

## Rzekome krzywdy mniejszości niemieckiej w Kończycach.

Piszą nam z Kończyc: W ostatnim czasie daje się zauważać w naszej pogranicznej miejscowości Kończycyca duża ruchliwość naszej „lojalnej” mniejszości. Nasi rzekomi Niemcy podnieśli ogromny krzyk u władz pol-

skich i niemieckich, a nawet w prasie zagranicznej o gwałtach i terrorach, jakie im się rzekomo dzieją w Kończycach. Jak ta rzekoma krzywda faktycznie wygląda, chcemy tylko krótko podać.

Otóż nasza „uduczona” mniejszość niemiecka, zorganizowana w różnych niemieckich „katolikenbundach”, „Jugendkraften” i „Schachklubach” posiada lokal zebrani, w rzeczywistości Polaka, ławnika gminy p. Szulca, gdzie spokojnie odbywają się zebrania, schadzki i rozgrywki. Nikt im jeszcze dotychczas w tych schadzkach nie przeszkodził, a nawet cieszą się ochroną miejscowej policji, gdzie często pilnuje ich kilku policjantów.

Często zdarzają się te w tym lokalu prowokujące i podejrzane zajścia.

Istnieje w naszej miejscowości szkoła mniejszości, do której judaszowskimi groszami, obiecankami i pogroźkami pcha się polskie dzieci. Dzieci mniejszościowe są już tak zdemoralizowane, że prowokują i wyzywają dzieci polskie w szkole. Jaka krzywda dzieje się mniejszości naszej na terenie kościoła, niech świadczy fakt, że mają swoje nabożeństwa niemieckie, chociaż w naszej gminie Niemców wogóle niema. Chodzi im, ażeby nabożeństwa wyzyskać dla celów politycznych. O samo bowiem nabożeństwo im nie chodzi, tylko o śpiew niemiecki w kościele, aby tam zadokumentować Polakom, że oni są tu panami. W ostatnim czasie daje się nawet zauważyć tendencja powiększenia nabożeństw niemieckich. Obywatele miejscowi, zaliczający się do mniejszości swobodnie obracają się po wiosce i ani wółom z głowy jeszcze nie spadł, chociaż różnymi pogroźkami i prowokacjami absorbują umundurowanych członków organizacji polskich. Zapytujemy prowodyrów mniejszości, czy poza kordonem tak samo się dzieje?

Jak wygląda natomiast postępowanie naszej „lojalnej” mniejszości na naszym terenie? Kierownicy mniejszości są tak bezczelni, że donoszą do władz polskich rzeczy, których wogóle nie było, — wprowadzając władze w błąd. Okrzyki na cześć Hitlera i różne inne prowokacje są w naszej miejscowości bardzo częste. W dniu 2 maja spowodowali Niemcy okrzykiem „Heil Hitler” cały pochód, złożony z kilkuset obywateli. Oburzenie było tak ogromne, że cały pochód stanął natychmiast bez rozkazu i zamierzał dać prowokatorowi należytą odprawę. Dzięki jednakże miejscowej policji, która wzięła prowokatora pod opiekę, uszedł cało przed wzburzoną masą.

Nasza „lojalna” mniejszość brała udział w dniu 1 maja w niemieckim święcie narodowym i tam manifestowała razem z obywatelami Rzeczy, za co nawet otrzymali jako polscy obywatele wynagrodzenie. Po manifestacji zagranicą, powrócili spokojnie do Kończyc, aby tu z większą otęplą pracować dla marzacego „Vaterlandu” i Hitlera. Zapytujemy wobec tego przedstawicieli naszej mniejszości i reprezentantów „czystej rasy”, do której się jako Mazurki, Furgoly, Turki i Kowole zaliczają, czy to jest lojalne postępowanie, i czy mają prawo narzekać na brak sprawiedliwości w Polsce. Zapytujemy się, czy tak samo traktują Niemcy mniejszość polską, w państwie bojaźni bożej? Zwracamy wam uwagę na tysiączne wypadki szkani i terroru i ofiary „praworządności” hitlerowskiej: Cóżby się stało panowie machery z tym Polakiem, któryby dopuścił się chociażby tylko jednego takiego grzechu, jakich w tutaj codziennie się dopuszczacie? Nie na to jednak cierpiał lud polski w niewoli i nie po to walczył i krew przelewał o swą wolność, żeby dziś różni zdajcy i dobrze opłacani agenci torowali drogę hitleryzmowi w Polsce.

Ostrożnie zatem machery mniejszości w Kończycach. Społeczeństwo polskie bowiem patrzy i czuwa.

**KADZY PODOFICER REZERWY**  
powinien być zorganizowany  
w Og. Zw. Podoficerów Rezerwy  
Katowice, ul. Piłsudskiego 1, III. p.  
Biuro czynne od godz. 10 do 18-ki.

## Skauci polscy i czeszy na odston:aciu pomnika ku czci pilotów-bohaterów w Cierlicku.

W ub. tygodniu odbyła się specjalna konferencja przedstawicieli skautów czeskich i polskich, na której postanowiono, że skauci czeszy i polscy wezmą gremjalny udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika ku czci śp. Żwirki i

Wigury w Cierlicku oraz omówiono szereg zagadnień o niezwykłej doniosłości dla dalszej coraz silniejszej współpracy harcerstwa polskiego na terenie Czechoślowski z tamtejszą organizacją skautową Svazu Junaku.

## Oświadczenie p. Franciszka Feigego wobec kłamliwej napaści „Polonii”.

Sławetna „Polonia”, kontynuując system bezpodstawnego napaśtowania i oczerniania ludzi z obozu prorządowego, napaściła w ubiegłą niedzielę na p. Feigego, zarzucając mu jakoby nie płacił podatków komunalnych. Poniższe oświadczenie stanowi należytą odprawę polonijnego wypadu.

**Oświadczenie.**  
Na kłamliwą zaczepkę niedzielną „Polonii” oświadcza niniejszem, że sprawę skierowałem do Sądu, gdzie dam „pisarzom” tej gazety możliwość udowodnić: a mi bezpodstawnego zarzutu.  
(—) Feige Franciszek.

## Wypadki awionetki czechosłowackiej w Katowicach

Katowice, 23 maja. W ub. poniedziałek awionetka aeroklubu z Berna, startująca o godz. 4½ po południu z lotniska katowickiego, osiadła na skutek silnego wiatru na polach jawińskich, doznając uszkodzenia podwozia. Załoga awionetki wyszła z wypadku na szczęście bez większej szkody. Pilotem awionetki był p. Jarosław Nikodem, drugim pasażerem p. Wojciech Krz.

Udzieleniem pomocy i ugoszczeniem lotników czechosłowackich zajęło się gorliwie kierownictwo lotniska w Katowicach. Na miejsce wypadku przybył również p. konsul czechosłowacki w Katowicach.

## Nowy naczelnik gminy w Panewnikach.

Katowice, 23 maja. Ubiegłej niedzieli odbyły się w Panewnikach wybory na naczelnika gminy oraz dwóch ławników i zastępcę. Naczelnikiem gminy wybrany został p.

Teodor Kosiecki, rolnik z zawodu. Pierwszym ławnikiem obrano Pawła Adamca, celnika z zawodu, drugim ławnikiem, kupca Karola Barona, zastępcą — cieślę górniczego Jerzego Wróbla.

## Piękne wyniki pracy Młodych Polek w pow. rybnickim Ze zjazdu powiatowego, odbytego w Rybniku.

W niedzielę, 21 maja odbył się powiatowy walny zjazd Tow. Młodych Polek w Rybniku w Zakładzie OO. Misjonarzy, przy udziale 115 delegatów z całego powiatu. Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kaplicy tegoż Zakładu, po którym odbyła się wspólna fotografia. Następnie udano się na salę obrad, — gdzie po odśpiewaniu pieśni „Sordocena Matko” zagalną przewodniczącą pow. p. starościana Wyglendowa walno zebranie i przywitała gości w osobach p. starosty Wyględy, przewodniczącej głównego zarządu Tow. Mł. Polek z Katowic p. Tomczakówny, przedstawicielki miejscowego Tow. Polek p. burmistrzowej Weberowej i p. dyrektorową Kondzielową, pp. inspektora szkolnych p. Raka i Stokłose, instruktora oświaty pozaszkolnej p. Przybyłką oraz wszystkie zebrane delegatki. Następnie oddała p. Wyglendowa przewodnictwo walnego zjazdu p. Tomczakowej. Do młodych Polek przemówił p. starosta Wyględy, który w treściwym przemówieniu zwrócił się do wszystkich obecnych, podkreślając kierunek pracy, zadanie i ważność organizacji Młodych Polek. W imieniu Tow. Polek wyraziła p. burmistrzowa Weberowa swoje uznanie za intensywną pracę kł, życząc dalszego ich rozwoju. P. inspektor szkolny Rak z zadowoleniem stwierdził, że pp. nauczycielki zrozumiły potrzebę ich współpracy z towarzystwami Młodych Polek,

za co im w imieniu pp. Inspektorów szkolnych pow. rybnickiego wyraża swoje uznanie. Ze sprawozdania wynikało, że zarząd pow., jak i kółka nie szczerzyły się, o czym niech świadczy następujące dane. W okresie sprawozdawczym założono 18 kół, urządzono 15 kursów, między nimi jeden 2-miesięczny kurs powiatowy robotniczych w Rybniku, 16 przedstawień, 22 wyklecki, wygłoszono 153 referaty, założono kasę posagową i wydano od 1. I. 1933 miesięcznik „Młoda Polska”. Kół jest obecnie 29 z 1082 członkami. Przewodniczącą główną zarządu p. Tomczakówna wyraziła w serdecznych słowach swe uznanie byłemu zarządowi za wysiłki, położone na polu pracy. Następnie wygłosił inspektor oświaty pozaszkolnej p. Przybyłkę referat pt. „Świećca”, w którym podał sposoby prowadzenia świetlic. Z wyborów na przewodniczącą powiatu rybnickiego wyszła p. starościana Wyględy. W skład dalszego zarządu weszły p. Mazankowa, p. dyrektorowa Kondzielowa, p. Lgązkówna, p. Salamonówna, p. Grzeszkówna, p. Kłosokówna, p. Schlichtingówna, p. Pawlakówna i p. Paulczakówna. Po dokonanych wyborach i złożeniu życzeń dalszego pomyślnego rozwoju, zaniknęło zjazd odśpiewaniem „Roiy”. Zjazd wyszła na ręce p. Wojewody Dr. Grażyńskiego i ks. bisk. Adamskiego telegramy z wyrazami łaski i przywitania.

## Napad na Powstańca.

Świętochtowice, 22 maja. W nocy z 21 na 22 bm., ul. Niedurnego przechodził Franciszek Stadnik ze Zgody, Powstańca, który, słysząc, iż zbliżająca się w jego kierunku grupka osób śpiewa po niemiecku, zwrócił im uwagę, by zaprzestali śpiewać. Osobnicy ci, rzucili się wówczas na Stadnika,

przewrócili go na ziemię i go dotkliwie pobili oraz skopali. Na widok policjanta osobnicy ci zbiegli. Policjant zaprowadził pobitego Stadnika na posterunek, gdzie go opatrzono. Złożył on zeznanie, iż wśród napastników znajdował się znany ze swych niemieckich przekonań, awanturczyk Głombik i Kostoń,

# Radjo.

Wtorek, 23 maja 1933 r.

**Katowice, 11.40** Codzienny przegląd prasy polskiej, 11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnal czasu oraz hejnał z Krakowa, 12.10 Koncert z płyt gramofonowych, 13.15 Komunikat gospodarczy, 13.30 Komunikat meteorologiczny, 15.10 Komunikat eksportowy, 15.15 Komunikat gospodarczy, 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwnożowa, 15.30 Komunikat Państw, Urzędu Wychowania Fizycznego, 15.35 „Wśród książek” omówił prof. Henryk Mościcki, 15.40 Audycja ciotki, 16.45 Odczyt dla nauczycieli p.t. „Program nowego gimnazjum”, 16.40 „Idea ogrodów jordanowskich”, 17.00 Koncert symfoniczny, 18.00 Muzyka lekka i taneczna, 19.00 Zofia Kossak-Szczucka: „Z Ziemi Świętej — Morze Martwe”, 19.15 Rozmaitości i repertuar Teatru Polskiego, 19.25 Komunikaty sportowe, 19.30 Feljton muzyczny, 19.45 Prasowy dziennik radiowy, 20.00 Koncert wieczorny w przerwach wiadomości sportowe oraz dodatkowe do prasowego dziennika radiowego, 22.00 Kwadrans literacki, 22.15 Recital śpiewaczy, 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

**Najciekawsze audycje krajowe.**  
16.40 Warszawa, „Idea ogrodów jordanowskich” wygl. p.t. Kiliński.

17.00 Warszawa, Koncert symfoniczny.  
18.00 Poznań, „Urząd kolonialny a Polska”, wygl. p. E. Urbański.  
19.00 Katowice, „Z Ziemi Świętej — Morze Martwe”, wygl. p. Z. Kossak-Szczucka.  
19.30 Warszawa, Feljton muzyczny: „Melodramat i komedia muzyczna”, wygl. prof. H. Rydzewski.  
20.00 Warszawa, Koncert wieczorny.  
20.00 Poznań, Koncert wieczorny.  
22.00 Warszawa, Kwadrans literacki.  
22.00 Wilno, Aud. literacka ku czci Norwida: „Norwid i Chopin”, słuchow. Z. Falkowskiego.  
22.15 Warszawa, Recital śpiewaczy M. Polińskiego-Lewickiej.

**Sroda, 24 maja 1933 r.**  
**Katowice, 11.40** Codzienny przegląd prasy polskiej, 11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnal czasu oraz hejnał z Krakowa, 12.10 Koncert z płyt gramofonowych, 12.30 Komunikat meteorologiczny, 12.35 XVIII-my koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej, 14.00 Transmisja z lotniska w Mokotowie II międzynarodowego meeting lotniczego, — 15.10 Komunikat eksportowy, 15.15 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach, 15.35 Audycja dla dzieci pt.: „Święto dziecka”, 16.00 Hejnał i pieśni majowe z wiośni Marjańskiej w Krakowie, 16.25 Koncert chóru Państw, Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Nowej Wsi — pod dyr. prof. Stanisława Heynara, 17.00 Odczyt dla nauczycieli w szkołach ogólnokształcących, 17.15

Intermezzo muzyczne, 17.40 „Stan i przyszłość rzemiosła”, 18.00 Muzyka lekka i taneczna, 19.00 Kamila Nitschowa, Pogodnaka z działu: „Gospodyni Śląska”, 19.15 Rozmaitości, 19.25 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej, 19.30 Feljton literacki, 19.45 Prasowy dziennik radiowy, 20.00 Audycja weselna, 21.00 Wiadomości sportowe, 21.05 Dodatek do prasowego dziennika radiowego, 21.10 Recital fortepianowy, 22.00 „Na widoku”, 22.15 Muzyka taneczna (płyty), 22.40 „O marzeniu senem”, 22.55 Komunikat meteorologiczny, 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

## Giełda.

**Notowania warszawskiej giełdy z dnia 22 maja 1933 roku.**  
Warszawa, PAT. Dewizy: Belgja 124,25—124,56—123,94. Holandia 358,95—359,85—358,35. Londyn 30,18—30,33—30,03. Nowy Jork 7,74—7,78—7,70. Nowy Jork kabeł 7,76—7,80—7,72. Paryż 35,11—35,20—35,02. Praga 26,56—26,62—26,50. Szwajcaria 172,35—172,78—171,92. Włocły 46,56—46,79—46,33. Marka niem. nieof. 210. Dolar pryw. 7,84. Tendencja słabsza.

**Notowania poznańskiej giełdy zbożowej z dnia 22 maja 1933 roku.**  
Ceny paryet Poznani  
Żyto cena orientacyjna 17,75—18,00. Żyto cena transakcyjna tranz. 550 (ton 18,00). Pszenica

34,60—35,50. Jęczmień 681—691 grł, 14,25—15,00. Jęczmień 643—662 grł, 13,75—14,25. Owies 11,75—12,25. Mąka żytnia 65 proc. 26—27. Mąka pszenna 65 proc. 53,75—55,75. Ospa żywna 9,75—10,50. Gępa pszenna 9,00—10,00. Ospa pszenna grubą 10,25—11,25. Rzepak 45—46. Groch Wiktoria 24—25. Gorczyca 48—54. Wyka latowa 11,50—12,50. Peluska 11—12.

## Kalendarzyk zebrań.

**Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.**  
Sroda, dnia 24. maja 1933 roku.  
Bielżowice. Zebranie w sali p. Wesołkowej o godzinie 18. Przemawia p. poseł Kapaciński i p. Gola.

## Humor.

**Takt pijaka.**  
Pijany gość wraca późnym wieczorem do domu. Zatacza się. Wpada na stęp latarniowy. — Pppa „przepraszam...nie zauważyłem... Idźcie dalej. Po chwili wpada na drugi stęp latarniowy. Ta sama scena. — Pppa „przepraszam...nie zauważyłem... Znowu wpadł na latarnie, wyrznął mocno głową w stęp, — Oo! „przepraszam...trzeba będzie przeczekać ten pochód!..”

### Sprzedż konkursowa

Dnia 26. bm. o godzinie 10 z masy konkursowej po śp. Arturze Alnochu, budowniczym w Świętochłowicach, ul. Bytomska 6b, sprzedawane będą w wolnej ręce, najwięcej dającym za gotówkę różne przybory i materiały budowlane: jak: nowe drabiny do rusztowań, kołby z podwozami, różne dźwigiary i inne żelaza, wózki do wapna, kotły belkowe, oskardry - kifoły, łopaty, narzędzia ochronne, wiertaki pneumatyczne, silnik elektr. 3 1/2 HP, wielokrążki i krawki linoe, urządzenie biurowe, aparat do kopowania rysunków i różne inne przedmioty.

Zarządca konkursowy.

### Dolar spada!

Funt angielski stracił 1/4 wartości! Marka niemiecka chwycie się!

Tylko nasz złoty niewzrusz. trwa na stanowisku.

Sprzedaj obce waluty zawczasu i zróz swe oszczędności w

### Polskim Banku Raiffeisena

Spółdz. z ogr. odpow. w Katowicach, ul. Gilewica nr. 3.

Centralna instytucja spółdzielni rolniczych.

### Licytacje.

VIII. Km. 789 33.

W środę, dnia 24 maja 1933 r. o godzinie 9 sprzedam publicznie w Katowicach, przy ulicy Teatralnej 2 (firma Lustrograf) następujące ruchomości:

- kompletne nowe urządzenie skład. (2 lady, 3 regały, oszklone z przesuwaniem drzwiami), 1 stół z 4 taborcikami biało lakierowane, 3 sofy do pisania, 2 lampy wiszące kuliste, 2 lampy w oknach wystawowych, 6 krzesół zwykłych, 1 etażerka na akta, 1 lampa z kłosem, 1 drabina składana, 7 koszuw ze sztucznymi kwiatami, 1 stołek pod maszynę do pisania, 1 barjerka w pokoju biurowym, 1 sztyl skrzyni (transparent), 3 brusy do szlifowania szkła kompletne i inne przedmioty, oszacowane na łączną sumę 1.746 zł.

Powyższe ruchomości można oglądać na chwilegodny przed licytacją na miejscu sprzedazy.

Komornik Sadu Grodzkiego w Katowicach Rewiru VIII.

### Repertuar Kinoteatrów od wtorku 23 maja 1933 r.

Kino CAPITOL Wielka sala Pchyszowska 3.	Prologowany: I. W SIDLACH SZALEŃCA II. DOBROCZYŃCA LUDZKOŚCI
Kino CASINO Poprzeczna 17/19	Prologowany: TALA BIRELL w filmie N A G A N A
Kino COLOSSEUM 3 Maja 7.	1. Nieuchwytny przestępca, Harry Piel 2. STAŁOWA DŁON — Tom Mix
Kino PALACE Mieleckiego	ŻEBRAK Z STAMBUŁU
Kino RIALTO Sw. Jana 24	KAMERYDNER JAŚNIE PANI
Kino UNION 3 Maja 25	Skutki nieświadomości maclerzystwa Cena biletu na wszystkie miejsca po 80 groszy.

### Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. kapić Artur Borufreund, kawaler, zamieszkały w Puszczynie, przedtem w gminie Isep, powiat żywiecki, syn kupca Markusa Borufreunda, zamieszkałego w Ispie, oraz żony jego Reginy z domu Runsteinów, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Ispie, 2. Frajda Rajzla Kirszenhölowna, bez zawodu, zamieszkała w Puszczynie, Mickiewicza 24, córka agenta leka Dawida Kirszenhölowa oraz żony jego Kiny z domu Rychterów, obojga zamieszkałych w Tomaszowie Lubelskim chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiadające nastąpić winno w Puszczynie 1 dniomniku „Polska Zachodnia”.

Puszczyna, dnia 19 maja 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego Aderko.

Ugłaszajcie się w „Polsce Zachodniej”

### Im więcej radjostuchaczy — tem lepsze programy...

Niechaj więc każdy radjostuchacz przyczyni się do jeszcze większego udoskonalenia programów przez zachęcanie innych do zakładania radja

**Opłata miesięczna tylko 3 zł**

<b>Wolne posady</b> Agenci domokrążcy, podróźnicy poszukiwani do sprzedazy artykułow pokonnych w każdym domu. Kapitału nie potrzeba. Duże zyski zapewnione. Zgłoszenia listowno pod „100” do „Polski Zachod.”.	<b>Urzędniczka</b> biurowa, obznacmiona z wszelkimi pracami biurowymi, buchalterią i pisanie na maszynie, szuka zajęcia popołudniowego lub wieczornego na 2-3 godziny dziennie. Laskawe oferty kierować do „Polski Zachodniej” pod „Wieczorowe”.	<b>Kupie</b> szynny waskotorowowe 80 mm, wysokości, około 12 km, wagi w normalnych doząciach. Oferty pod „Szyby” do „Polski Zachodniej”.	<b>Motor</b> elektryczny prądu stałego 220 volt 90/100 koni, używa się lecz w bardzo dobrym stanie, kupny. Zgłosz. do Pol. Zachodni, pod „Prad stały”.	<b>Aparat</b> fotograficzny, marki „Iluage” rozmiar 10 X 15 z „Compuem 4,5, 3 kasa, kaseta filmowa na 12 zdjęć 3 filtry, kopjow., autokopis oraz z interelem statyw, ramka do kopjowania sprzedam okaz. lub zamienie na aparat „Leica”, dobrze utrzymany za dopłatą. Oferty do Adm. Instytutu Pol. Zachodni, pod „Leica”.	<b>Beczka</b> kilkadziesiąt, dobrych i zruszczonych, sprzedam fabryka. Zgłoszenia do „Polski Zach.” pod „Beczki”.	<b>Dynamo</b> 110 volt, 450 amp, najnowszej konstrukcji tania sprzedam. Zgłosz. do Pol. Zachodni, pod „Dynamo”.	<b>Ekologiczne</b> pradki zamienione na stały sprzedam. Oferty do Pol. Zachodni, pod „Przezwrotnica”.	<b>Motor benzynowy</b> 6-konny w bardzo dobrym stanie okazyje tania sprzedam. Zgłoszen. do Pol. Zachodni, pod „Motor benzynowy”.	<b>Ekologiczne</b> Ecole du genie civil Pariza. Znana, istniejąca od r. 1905 i pozostająca pod protektoatem rządu francuski, Politechnika, przygotowuje w języku polskim drogą korespondencyjną do dyplomów: technika, kreślarza, technologa oraz inżyniera rozmaitych wydziałów. Studia na specjalnym Instytucie oraz przedstawienie roboty dyplomowej (upewniamy do otrzymania dyplomu) Ecole du genie Civil w Parzyc. Na zadanie wysyłamy bezpłatnie program informacyjny i zapisy: Instytut du Genie Civil 4, rue Roussel, Paris 17.	<b>Łożne</b> Zastępstwo na Łódź i Wojeów. Łódzkiego dobrego artystów przywiezione. Dobrze wyposażony i dobrze znajomości. Zgłoszenia do „Polski Zachodniej” pod „Łożne”.	
<b>Posadz puz z kują</b> Mełczyna w starszym wieku, znający język polski, niemiecki i francuski, poszukuje posady porucznika lub stróża. Zgłoszenia do Ad. „P. Z.” pod „Zajęcie”.	<b>Kupna</b> Aparat fotograf. filmowy rozmiaru 6x9 w dobrym stanie, kupię. Of. do Pol. Zach. pod „Okazja”.	<b>Rezerwa pras</b> do przedruku fotograficznego w formacie 80 X 115 cm., w dobrym stanie kupiny. Oferty prosimy skierować pod „Prasa” do „Polski Zachodniej”.	<b>Maszyny</b> ręcznicze 1. e. k. bardzo dobrze utrzymane z wszelkimi przyborami tania sprzedam. Zgłosz. do Adm. pod 2607.	<b>Wóz melchowy</b> 6 m, długi, w dobr. stanie, 3 wozy ciężar., plaski, przystępnie do sprzedania. Zgłoszenia do Pol. Zachodni, pod „Główny”.	<b>Przelowienie</b> Radio 7-lampowe prawie nowe, komplet z głośnikami akumulatora, sprzedam okazynie. Zgłosz. do Pol. Zach. pod „7-lampowy”.	<b>Mieszkanie</b> Poszukuje w Katowicach 1 pokój i kuchnię. Zgłosz. do „Polski Zachodniej” pod „A. T.”.	<b>Mieszkanie</b> 3-4 pokojowe w Katowcach poszukuje. Of. do Pol. Zachodni, pod „K. (1)”.	<b>Willa</b> dom z ogrodem w półce Katowice w wolnym mieszkaniu zar. do sprzedania. Wpłata 15 tys. zł. Zgłosz. do Pol. Zachodni, pod „W. (1)”.	<b>Poszukuje</b> dwudziestolatnia blondynka, ładna, wykształcona, pozna pana wykwalifik. cel matymonialny. Oferty tylko poważne do Adm. Instytutu „P. Z.”, zamozłoz. „P. Z.”, pod „Blaodynka”.	<b>Udziałem</b> lekcji stenografii w gdu. popołudniu Zgłosz. pod „Stenografia” do „Polski Zachodniej”.	<b>Udziałem</b> zubionia ksiązeczki wojskowa, wystawiona przez B. K. U. Katowice na nazwisko Hbel Alfred. Popelni przemyt kralowy!